

# REPUBLIKA

LÓDŹ, PIATEK, 28-go LUTEGO 1930 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 58

## REFORMA PODATKU OBROTOWEGO

Definicja handlu hurtowego ustalona. — Zakłady przemysłowe, pracujące na „lon“, płacą 1% od obrotu. Odwołania będą załatwiane w ustawowo przewidzianym terminie.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Komisja do przeprowadzenia reformy podatku obrotowego uchwalila na posiedzeniu definicję handlu hurtowego, stwierdzając, iż za sprzedaż uważa się zbyt wszelkiego rodzaju towaru wyłącznie kupcom, przemysłowcom, kółkom rolniczym, produkcyjnym, przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym, oraz organizacjom ubezpieczeniowym, społecznym dla odsprzedaży lub dalszej produkcji.

Dalej komisja ustaliła, że patent można wykupywać także w styczniu roku bieżącego a nie koniecznie w grudniu roku poprzedniego. Komisja ustaliła, że wydawnictwa dzienników, pism periodycznych oraz książkowych nie opłacają podatku obrotowego, lecz płacą tylko opłaty za patent. Wreszcie wprowadzono do ustawy przepis głoszący, że jeżeli podatek obrotowy został wymierzony, a

Opodatkowanie obrotów przedsiębiorstw handlowych uzyskanych przy sprzedaży towarów po ich przerobieniu w obecnych przedsiębiorstwach przemysłowych (t. zw. prace na „lon“)

USTALA KOMISJA NA 1%.

płatnik od wymiaru odwoła się, to ODWOŁANIE MUSI BYĆ ZAŁATWIWANE W USTAWOWO PRZEPISANYM TERMINIE, gdyż jeżeli nie będzie załatwione, to płatnik zapłaci podatek tylko w myśl swego wniosku zawartego w odwołaniu. Na wszystkie powyższe poprawki ministerstwo skarbu wyraziło zgodę.

### Wybory w Łucku

odbędą się 18 maja.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B)

Wczoraj dowiedzieliśmy, że wybory do okręgu Łuck — Równie odbędą się 13 kwietnia r. b.

Wczoraj dowiadujemy się, że nie odbędą się one w tym terminie, gdyż w tym czasie przypadają żydowskie święta paschy.

Wybory do sejmiku w okręgu Łuck — Równie odbędą się więc w niedzielę, dnia 13 kwietnia r. b. Wybory do senatu na terenie województwa wolskiego odbędą się 25 maja r. b.

### Wybory w Sandomierzu

odbędą się dzisiaj Główna Komisja Wyborcza.

Wczoraj po południu odbędzie się w mieście Sandomierz posiedzenie komisji wyborczej, na którym zostaną podane rezultaty wyborów w okręgu sandomierskim.

Wczoraj po południu odbędzie się w mieście Sandomierz posiedzenie komisji wyborczej, na którym zostaną podane rezultaty wyborów w okręgu sandomierskim. Wczoraj po południu odbędzie się w mieście Sandomierz posiedzenie komisji wyborczej, na którym zostaną podane rezultaty wyborów w okręgu sandomierskim.

### Władze chcą stworzyć rząd

na wszelką cenę.

Paryż, 27 lutego.

Wczoraj w telegramie własnym „Republiki“

Władze oświadczyły po swej wizycie w pałacu Elizejskim, że będą kontynuować narady z przedstawicielami świata politycznego.

Wczoraj o godz. 15 złożył on ponownie sprawozdanie z wybranych narad.

Wczoraj oświadczył on utworzyć gabinet za wszelką cenę. Mimo to otoczenie Tardieff'a ma nastrojone pesymistycznie.

Paryż, 27 lutego.

Wczoraj w telegramie własnym „Republiki“

Władze oświadczyły po swej wizycie w pałacu Elizejskim, że będą kontynuować narady z przedstawicielami świata politycznego.

Wczoraj o godz. 15 złożył on ponownie sprawozdanie z wybranych narad.

Wczoraj oświadczył on utworzyć gabinet za wszelką cenę. Mimo to otoczenie Tardieff'a ma nastrojone pesymistycznie.

Wczoraj oświadczył on utworzyć gabinet za wszelką cenę. Mimo to otoczenie Tardieff'a ma nastrojone pesymistycznie.

Wczoraj oświadczył on utworzyć gabinet za wszelką cenę. Mimo to otoczenie Tardieff'a ma nastrojone pesymistycznie.

Wczoraj oświadczył on utworzyć gabinet za wszelką cenę. Mimo to otoczenie Tardieff'a ma nastrojone pesymistycznie.

## Zuchwały napad bandycki na kupca

przed stacją autobusową przy ul. Łagiewnickiej.

Bandyta wyrwał swej ofiarze teczkę zawierającą 10 tys. zł.

Wczoraj wieczorem dokonano w Łodzi niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego na kupca z Łęczycy Samuela Diamenta, który bawił w Łodzi w sprawach handlowych. Diament co pewien czas przyjeżdżał do Łodzi na inkasowanie należności od tutejszych kupców, z którymi pozostawał w stosunkach handlowych.

Diament bawił w Łodzi zazwyczaj przez kilka dni, poczem po zainkasowaniu większej kwoty pieniędzy wracał do Łęczycy autobusem.

Ostatnim razem Diament przybył do

Łodzi przed dwoma dniami i w tym czasie zdołał zainkasować ogółem 10 tys. złotych. Wieczorem postanowił wrócić do Łęczycy, jak zwykle autobusem.

Tramwajem udał się na stację autobusową, znajdującą się na ul. Łagiewnickiej Nr. 2. Pod pachą miał teczkę, zawierającą 10 tys. złotych.

W momencie, kiedy wysiadł z tramwaju i szedł w kierunku stacji autobusowej, podszedł doń z tyłu jakiś osobnik, który tępe narzędzie uderzył go w tył głowy, wyrwijac jednocześnie teczkę z pieniędzmi.

Dłamał się o nią, zalewając się krwią. W ostatniej chwili, przed utratą przytomności zdołał zaalarmować przechodniów, którzy rzucili się w pościg za uciekającym bandytą.

Do ciężko rannego kupca wezwano pogotowie ratunkowe.

Za bandytą wszczęto tymczasem energiczny pościg, w czasie którego rzucił on teczkę. Władze policyjne, które natychmiast zjawily się na miejscu napadu, zarządziły obławę. Bandyty dotychczas jednak nie ujęto.

## Banda fałszerzy i handlarzy żywym towarem

ujęta została dzięki energii przodownika policji nieświeżskiej.

Wicekonsul amerykański zakonspirowanym wodzem bandy.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

W uzupełnieniu wiadomości podanej wczoraj przez „Republikę“ o wvkryciu wielkiej bandy fałszerzy paszportów i handlarzy żywym towarem, na czele której

stał niejaki Moryc Baskin i wicekonsul Stanów Zjednoczonych Harri Hall, dowiadujemy się, że do wvkrycia całej bandy przyczynił się w najwyższym stopniu przodownik policji w Nieświeżu Stefan Stryjewski.

Przodownik Stryjewski stwierdził, że do mieszkańca Nieświeża Dawida Baskina przyjechał brat jego, obywatel amerykański Moryc Baskin i zawarł znajomość z całym szeregiem podeirzanych dziewcząt. Stryjewskiemu nie podobał się Baskin i dlatego przedsięwziął on śledztwo na własną reke.

Pewnej nocy Baskin cichaczem wywiózł z Nieświeża trzy dziewczyny, a mianowicie Henrykę Fabrykantównę, Marię Mirską i Mirę Dwirecką. Przodownik Stryjewski pojechał za Baskinem do Warszawy, gdzie zdołał ustalić, że Baskin ulokował wszystkie dziewczyny w pewnym hotelu.

Dopiero teraz zawiadomił on o wszystkim policję, która wkroczyła do hotelu i zastała trzy dziewczyny w stroju Ewy w towarzystwie Baskina, którego natychmiast aresztowano.

Na skutek interwencji jednego ze współników, a mianowicie wicekonsula Harri Halla wypuszczono go wkrótce na wolność.

Śledztwa jednak nie zamknięto, a obecnie doprowadziło ono do wvkrycia całej szajki z jej przywódcą Harri Hall'em na czele.

— Ambasador polski przy Kwirynale, Stefan Przeździecki wydał obiad na cześć ministra skarbu senatora Moscoi'ego oraz ministra wojny gen. Gazzera. Na obiedzie były obecne małżonki obu ministrów oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego przy Kwirynale.

## Dekret prasowy zniesiony.

Odnośna ustawa została już ogłoszona.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Dzisiaj ukaże się numer dziennika ustaw, noszący datę dn. 28 lutego 1930 r., w którym ogłoszona zostaje uchwała sejmu,

znosząca dekret prasowy z dnia 10 maja 1930 r. Uchwała ta obowiązuje od dnia ogłoszenia jej w dzienniku ustaw, a więc od dnia dzisiejszego dekret prasowy przestał istnieć.

## Posel Czetwertyński znowu prezesem

komisji sejmowej do zbadania zajść z oficerami.

Warszawa, 27 lutego. (Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj pod przewodnictwem marszałka Daszyńskiego odbyła swe posiedzenie komisja do zbadania zajść w gmachu sejmu 31 października ub. roku, wybierając na wniosek posła Liebermana, przewodniczącym posła Czetwertyńskiego. Posel Czetwertyński przewodniczą

przyjął, pokreślając, że czyni to nie ze względu na inny skład komisji ale wyłącznie, aby prace komisji przyspieszyć i jaknajprędzej zakończyć.

Postanowiono, zgodnie z wnioskiem refer. Liebermana, zgłoszonym i przyjętym na posiedzeniu komisji 13 lutego, na następnym posiedzeniu przesłuchać pod przysięgą 13-tu świadków.



# Przeciw podatkom od obrotu

## Uzasadnione zastrzeżenia łódzkiej Izby przemysłowo-handlowej. — Nowela, która nie poprawia, ale pogarsza sytuację.

Odbyło się w Izbie przemysłowo-handlowej posiedzenie komisji podatkowej, poświęcone rozpatrzeniu rządowego projektu ustawy o zmianie podatku przemysłowego i powzięciu decyzji w przedmiocie ustosunkowania się do tegoż projektu a to w związku z faktem, iż łódzka Izba na zjeździe izb przemysłowo-handlowych, który odbędzie się dziś, dnia 28 b. m. w Warszawie referować ma sprawę, jakie stanowisko w stosunku do projektu zająć winien samó rząd gospodarczy całej R. P. Komisja, w której obradach wzięli udział w charakterze rzeczoznawców również przedstawiciele wszystkich organizacji gospodarczych m. łodzi, stwierdziła jednogłośnie, iż projekt nie przynosi istotniejszej naprawy wadliwych i dla życia gospodarczego szkodliwych postanowień ustawy o państwowym podatku przemysłowym, wobec czego bezwzględnie domaga się rewizji i uzupełnień, idących po linii uprzednio już zgłoszonych przez związek izb wniosków i poprawek. Komisja stwierdziła, iż zadośćuczynienie podatkowemu postulatowi, którym byłoby zupełne

### ZNIESIENIE PODATKU PRZEMYSŁOWEGO

jest wprawdzie ze względów budżetowych niemożliwym do zrealizowania, z drugiej jednak strony życie gospodarcze nie odnieść żadnej korzyści z reformy połowicznej, bo nieuchylającej głównych niedomagań podatku przemysłowego, który w naszych stosunkach stał się jednym z czynników, utrudniających normalny rozwój życia gospodarczego i dotkliwie potęgujących jego przeciążenie podatkowe. W szczególności w wyniku gruntownej analizy projektu rządowego komisja stwierdziła:

- 1) iż stawka ulgowa dla handlu detalicznego bezwzględnie winna wejść w życie równocześnie z obniżoną stawką dla handlu hurtowego t. j. już z dniem 1 kwietnia b. r. Wobec bowiem krytycznego położenia handlu detalicznego, który w nader silnym stopniu ugiął się pod brzmieniem dekapitalizacji i przeciążenia podatkowego niedopuszczalne jest odraczanie ulg, z których korzystać ma handel do 1 kwietnia 1931 r., jak to planuje projekt;
- 2) iż zawarta w rządowym projekcie definicja handlu hurtowego posiada nadmiernie ściślejący charakter, co znaczny odłam przedsiębiorstw handlowych, które zadośćuczynią nawet wymogowi prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych, niesłusznie pozbawić może prawa korzystania z pół procentowej stawki ulgowej, która wprowadzić ma w życie nowela; nieodzownym jest przeto utrzymanie definicji handlu hurtowego w brzmieniu zaproponowanem w ministerstwie skarbu przez związek izb;
- 3) iż projekt niejasno normuje sprawę, jak udowodniony powinien być sto-

sunek komisji, w szczególności, czy odnośny dowód stanowiąc mają wyłącznie księgi handlowe, czy też również umowa względnie nota komisowa. Brak wyraźnego przepisu w tej mierze doprowadzić może do dowolnej i nierównomiernej interpretacji w praktyce wymiarowej;

4) iż nowe zasady opodatkowania **POŚREDNICTWA HANDLOWEGO**, które wprowadza projekt są w wysokim stopniu szkodliwe dla interesów życia gospodarczego, gdyż według brzmienia noweli pełną stawkę podatku obrotową uiszczać musieliby również pośrednicy, trudniący się sprzedażą niewyrabianych w kraju surowców i półproduktów nieodzownych dla krajowego przemysłu. Odnośne przepisy noweli godziłyby w szczególnie dotkliwy sposób w interesy

**WŁÓKIENICTWA ŁÓDZKIEGO**, gdyż koszt podstawowych surowców (bawełny, wełny etc.) podniósłby się wówczas do wysokości pełnej stawki podatkowej od całego obrotu pośrednika, co z kolei jako czynnik podrażający kalkulację, pogorszyłoby i tak trudne warunki konkurencyjne tutejszego przemysłu. Kardynalnym postulatem jest przeto, by przedsiębiorstwa pośrednictwa handlowego, działające na rachunek osób nieopłacających podatku przemysłowego a trudniące się sprzedażą niewyrabianych w kraju surowców i półproduktów, opłacały podatek nadal tylko od prowizji a nie pełnego obrotu towarowego. Celem zapobieżenia nadmiernemu i gospodarczo nieuzasadnionemu przeciążeniu podatkowemu komisji na rzecz firm zagranicznych, nieodzownym jest również wyraźne zaznaczenie w ustawie, iż podatek przypadający od obrotów komisantów wynosi pół proc., z brzmienia noweli bowiem wyprowadzić można wniosek, iż stawka jego przewidziana jest w niedopuszczalnej wysokości 2 proc., względnie od 1 kwietnia 1931 — 1 proc.;

5) iż bezwzględnie wprowadzić należy do noweli upoważnienie dla ministra skarbu, uprawniające go w razie udowodnionej potrzeby gospodarczej do zniesienia względnie zupełnego umorzenia stopy podatkowej dla całych gałęzi względnie całych kategorii przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych;

6) iż zgodnie z wnioskiem związku

izb zmianie ulec winien art. 7a, dotyczący 1 proc. stawki ulgowej stosowanej przy obrocie przedsiębiorstw przemysłowych, odsprzedających swoje towary innym przerabiającym je względnie zużywającym zakładom przemysłowym;

7) iż podatek wyrównawczy winien być pobierany na granicy celnej Rzeczypospolitej równocześnie z pobieraniem cła, czego projekt noweli wbrew zgłoszonym w tej mierze postulatami Związku izb wyraźnie nie ustala;

8) iż bezwarunkowo uzupełnić należy nowelę postanowieniami, zmieniającymi podstawowe przepisy proceduralne ustawy i warunkami należytą praworządność w dziedzinie ich poboru, w szczególności zaś wprowadzić należy zasadę

**JAWNOŚCI POSTĘPOWANIA WYMIAROWEGO I ODWOŁAWCZEGO**, przewidzieć ustawowo przy zachowaniu specjalnej procedury możliwość ograniczenia egzekucyj w wypadkach gdy płatnik wniosł przeciw wymiarowi odwołanie oraz znówelizować przepisy o trybie uiszczenia wpłat miesięcznych i zaliczek na poczet podatku przemysłowego;

9) iż wobec notorycznego faktu, że znaczna część podatku od obrotu uiszczana jest od niezrealizowanych transakcyj, na których płatnicy ponieśli efektywne straty, wprowadzić należy możliwość wyłączenia z podstaw opodatkowania nieściągalnych należności.

Na tem samem posiedzeniu komisja zapoznawszy się z wniesionym do sejmiku projektem posłów socjalistycznych w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy o państwowym podatku dochodowym, powzięła opinię, iż projekt ten zmierza do **NIEREALNEGO W NASZYCH STOSUNKACH PODWYŻSZENIA SKALI PODATKU**,

przypadałoby do dochodu sfer przemysłowych i handlowych i nacechowany jest tendencjami, bezsprzecznie idącymi w kierunku jeszcze silniejszego zmniejszenia rentowności prywatnych przedsiębiorstw, podczas gdy reforma podatku wprost przeciwnie winna u nas pójść w kierunku złagodzenia nadmiernej progresji. Z przytoczonych względów komisja kategorycznie wypowiedziała się przeciwko odnośnemu projektowi.



Dziś i dni następnych.

Emocjonujący dramat salonowy — tyczny, osnuty na tle n. dwojga kochających się ludzi p.

### ROZKOSZ ZEMSTY

„ROZKOSZ ZEMSTY” daje prawdziwą rozkosz wzrokową i wielkie zadowolenie artystyczne.  
Kobieta bez serca. Odrącony i wzduszony. Ku sławie. Nikczemny opłaczony. Lilla na bagnisku. Triumf artysty. Okrutna zapłata. W szale zazdrości.

W rolach głównych: **AGNES HR. ESTERHAZY, DAISY DORA, GUSTAW DIESSL.**

Orkiestra pod dyrekcją p. R. KANTORA. — Początek seansów o godz. 4.30 po pol. ostatniego o godz. 10.15 w niedzielę, soboty i święta od godz. 12 do 3-ej po pol. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1. — zł.

UWAGA: Kupon biletów ulgowych I miejsc zostały obniżone na zł. 1.50. miejsce II na zł. 1.50.



Dziś i dni następnych

### Gwóźdź sezonu!

Arcydzieło słynnej wytwórni Goldwyn-Mayer, wykonane całkiem dzięki najnowszej wynalazkowej technice w kolorach naturalnych. Olśniewająca feeria barw. Film czaruje i zachwyca.

### „WIKING”

Romantyczne dzieło najświetniejszego zeglarzy świata. Wikingów. Ich tersterwo, miłość i niezwykłe przygody. W rolach głównych Nowa gwiazda amerykańska **Paulina Starke** i **Donald Crisp** i **Anders Randolf**.

Wspaniała ilustracja muzyczna artysty symbolicznej pod dyrekcją Czudnowskiego.

Pocz. seansów o g. 4 po pol., w sob. i nied. o g. 12 w pol., ost. o g. 10 w. — Ceny miejsc: I 1.50, II 1.00, III 0.50, IV 0.25, V 0.15, VI 0.10, VII 0.05, VIII 0.02, IX 0.01, X 0.005, XI 0.002, XII 0.001.

### „Masowy eksport dziewcząt do Argentyny.

Władze niemieckie wykryły kontrakt handlu żywym towarem.

Berlin, 27 lutego (Telegram własny „Rzeczpospolitej”).

W związku z tajemniczym wyjezdem 9-ciu młodych dziewcząt z Berlina na do Ameryki południowej, ufałszy zorganizowany na szeroką skalę handel żywym towarem.

Jak komunikuje konsulatski w Berlinie, w Buenos Aires znajduje się centrala przedsiębiorstwa do handlu żywym towarem pod firmą S. Clark, pod egidą tego przedsiębiorstwa znajdują się na terenie Buenos Aires i innych miast Argentyny kabarety, wiarńie i inne miejsca rozrywki, charakterze bardzo podejrzany.

Przeznaczone do eksploatacji dziewczęta muszą przebywać w lokalach tych co noc od 9 do 4, celem bawienia gości. Dziewczeta zaanagażowane stały do tego przedsiębiorstwa przez nijską panią Schmebling, przedstawicielkę handlu żywym towarem Niemcy.

Dziewczęta, zwabione w ubiegłym roku przez panią Schmebling, które wróciły do kraju podają swe przeżycia w wzbudzających grozę opisach.

Konsulat argentyński, który dnle poinformowany jest o powyższej organizacji wydał szereg zarządzeń uniemożliwili dalszy transport dziewcząt do Argentyny.

Teatr Świetlny

## CASINO

Dziś i dni następnych!

Najnowszy film produkcji polskiej 1930 r. wytwórni Leo-Film

# „URODA ŻYCIA”

pg. nieśmiertelnej powieści **STEFANA ŻEROMSKIEGO**. — Scenariusz: J. Gardan. Reżyserja: Juliusz Gardan. — W rolach głównych: **NORA NEY** i **ADAM BRODZISZ** w roli generała Polenowa; **BOGUSŁAW SAMBORSKI**. Dalszą obsadę stanowią: Eugenjusz Bodo, Stefan Jaracz, Wiesław Gawlikowski, Irena Dalma, Ludwik Fritsche i inni. — Orkiestra pod dyr. L. Kantora. Początek seansów o godz. 4.30 po pol.

Dziś i dni następnych!

Dramat kobiety żądnej miłości, bogactwa i sławy p. t.

## Królowa bez korony

Reżyserji Franka Lloyd.

W rolach głównych:  
**Corrinne Griffith**  
**VICTOR VARCONI**

Orkiestra symfoniczna pod batutą  
SZ. BAJGELMANA.



# Kryzys gospodarczy i samorząd.

Wielką się kryzys gospodar-  
ki się dotkliwie na budżetach samorządu, co wywołało żywą  
na temat gospodarki samorząd-  
ogół, przyczem w dyskusji tej  
często i niezupełnie słuszne sło-  
wki. Tak np. jedno z pism kra-  
przeciwstawiając stan budże-  
tów małopolskich sytuacji finan-  
sów b. Kongresówki dowodzi, iż  
z tych ostatnich jest lekko-  
wyciąg inwestycyjny — który  
nie wywołał kłopoty finanso-  
w szeregu miast — nieopatrzny.  
zapomina to pismo, że w b.  
samorząd w całym tego słowa  
nie istnieje, w tych zaś ra-  
jach pracuje obecnie, samo-  
na długo przed wojną, mógł  
lepszych czasach zrobić to  
robił naogół nienazbyt wiele i  
i miasteczek w Małopolsce  
znów tak wielkiego zachwytu.  
specjalnie stawać w obro-  
danki miast, czy też powiatów  
Kongresówki, tembardziej, że w stu-  
wypadkach sami podnosiliśmy  
wrośnie głos krytyki i ostrze-  
w samorządowych przed nie-  
angażowaniem się w wydat-  
czy wydatki na cele mało pro-  
dne. Ale zarzutów tych nie można  
ować. Musimy wszak — mimo  
— zbliżyć się ku Europie i upo-  
do niej, a to wymaga, niestety,  
wielu ofiar i wysiłków. A cho-  
by obecne wyjątkowo ciężkie  
jak największą wstrzeźwli-  
kosztownych inwestycjach, na-  
dać kontroli dotychczasowe  
budżetowania i gospodarowa-  
nie, to jednak nie jest i nie może  
samorządu ideałem „siedzieć i  
czekać“.

„jak świat“ i doświadczony sa-  
mowiecki znalazł się w sytuacji  
o wiele gorszej niż samorząd  
jak podaje „Kölnische Zeitung“  
większość miast niemieckich  
wysokich budżetów  
budżetowy zamknie olbrzy-  
zoborem. Tak np. Düsseldorf be-  
niedoboru 3 i pół miliona ma-  
Dortmund — 7 i pół miliona  
Mann — 3 miliony mk. i t. d.  
Berlin, którego budżet wynosi  
1000 mk. (akurat tyle, ile wynosi  
państwa!) oblicza swój  
około pół miljarda mk.  
zyny, które spowodowały ten  
w Niemczech mają charak-  
tam jak u nas. Wprawdzie w  
we wszystkich większych i  
miastach jeszcze przed wojną  
zostały już niemal wszystkie  
urządzenia, alści wszystkie  
po wojnie zachorowały na  
„niechęci“, wcielając do siebie  
nowe tereny wiejskie, które  
gwałt europeizować. Wiel-  
dnak obecnie wyłazi im „bo-  
w przyłączone obszary do  
miast zbyt nie podniosły.  
urządzenia ich pochłania olbrzy-  
nie jak wiele miast polskich,  
niemieckie w pośpieszonym tem-  
powodują swoje sieci wodociągo-  
wacyjne, tramwaje, unce i t. p.  
zacji zagraniczne. Podobnie  
za rządów Władysława Grab-  
niemieckie zalecały samo-  
wyprowadzać“ coraz to nowe  
i zaciągać na nie pożyczki za  
zagranicą zaś, dla której sa-  
mowiecki był „wzorem wzoro-

wości“, bardzo chętnie pożyczka, dzie-  
ki czemu życie gospodarcze w Niem-  
czech podsypane olbrzymimi strugami  
dolarów i funtów zaczęło pulsować sil-  
niej nawet, aniżeli przed wojną. Z chwila  
gdy nadszedł kryzys, który się zbliżył z  
terminami spłaty rat pożyczkowych —  
miastom zaczęło okropnie dokuczać roz-  
dęcie budżetowe, tembardziej, iż to sa-  
mo równocześnie przechodził skarb Rze-  
szy niemieckiej, który nie może przyjąć  
miastom z wydatną pomocą.

Tak więc w Niemczech naogół roz-  
wiązano już kwestję mieszkaniową, ba  
nawet sam przeszło 4-miljonowy dzisiaj  
Berlin posiada tysiące wolnych miesz-  
kań, wielkie liczebnie, jeszcze przed woj-  
ną miasta grubo zaokrąglono, przemysł

zaś zamerykanizowano, ale mimo to, nie  
którzy twierdzą, że właśnie dlatego —  
liczba bezrobotnych w Niemczech wyno-  
si ponad 2½ miliona, a równocześnie  
wzrasta z dniem każdym liczba komun-  
istów, jako wyraz powszechnego niezad-  
owolenia z panujących stosunków go-  
spodarczych.

Mimo takiego, zdawałoby się bezna-  
dziejnego, stanu rzeczy, Niemcy nie my-  
ślą bynajmniej zwalniać tempa w dalszej  
rozbudowie życia gospodarczego, roz-  
umiejąc, że jeśli różnych zawilich kwes-  
tyj społecznych nie rozwiąże intensy-  
wna, nakładowa praca gospodarcza, to  
zwolnienie tempa — może się okazać  
wręcz zabójcze.

Nasz młody samorząd popełnił zape-  
wne wiele błędów. Ale z tego nie wyni-  
ka, że na przyszłość winien on się ogra-  
niczyć do — utrzymania własnego apar-  
ratu urzędniczego. Niestety, źle jest in-  
westować, zwłaszcza jeśli się to czyni  
za drogę pożyczone pieniądze, ale gorzej  
jest znacznie stać w miejscu i nic nie ro-  
bić, aby nie — wydawać. Naturalnie sa-  
morząd, jak i władze centralne, stojące  
przy swoich ogromnie złożonych war-  
szatach muszą się liczyć z racjami eko-  
nomicznymi dnia dzisiejszego, niemniej  
jednak za wszelką cenę muszą warszta-  
ty te nastawiać odpowiednio do współ-  
czesnej temperatury społecznej.

J. Cz.

## Najbogatszy kraj w Europie.

### Olbrzymie zapasy złota i towarów. — Napływ pracujących cudzoziemców. — Połączenie charakteru rolnego z przemysłowym.

Francja, której udało się wygoić ra-  
ny wojny, a przez energiczną politykę  
Poincaré'go opanować inflację, uchodzi  
dzisiaj za najbogatszy kraj Europy. Za-  
wdzięcza ona tę sytuację nie tylko mą-  
drej taktyce swoich mężów stanu, ale gło-  
wnie charakterowi i energii najszerzych  
warstw ludności, jakoteż i całej społecz-  
nej strukturze kraju.

We Francji mamy najszczęśliwsze po-  
łączenie państwa rolniczego z państwem prze-  
mysłowym.

Jeszcze zawsze większa część ludności  
(54 proc.) żyje i gospodaruje na wsi. W

ubiegłym roku żniwa były rekordowe:  
100 milionów centnarów metrycznych  
przy wewnętrznym zapotrzebowaniu 90  
milionów. Do tego nadzwyczajne boga-  
ctwa naturalne, kopalnie węgla, które  
przez nabyte wraz z Alzacją i Lotaryn-  
gą złoża rudy żelaznej, otrzymały pożą-  
dane uzupełnienie. Rozwój przemy-  
słu francuskiego w latach ostatnich po-  
stępuje krokami tak olbrzymimi, że mi-  
nister pracy, Loucheur, widział się zmu-  
szonym do przebiegów, nie dlatego, aby  
przemysł nie był dość solidnie ugrunto-  
wany, ale z obawy, by przy dalszym roz-  
woju nie zabrakło koniecznych ludzi i

rajk do pracy. We Francji już teraz pra-  
cuje

trzy miliony robotników cudzoziemców,  
z których znaczny odsetek stanowią po-  
lacy, pozatem włosi, czesi i belgowie. Cy-  
fra bezrobotnych wykazuje miesięcznie  
300 do 400 osób. Francja jest jedynym w  
Europie krajem, który się poszczycić  
może tem, że niema w nim bezrobocia.

Francja jest też krajem pracy. Poje-  
cie, zaczerpnięte z literatury lub z odwie-  
dzin nocnych lokali Paryża, że francuz,  
a zwłaszcza paryżanin, używa i naduży-  
wa uciech życia, jest

z gruntu fałszywe.

Nikt nie umie pracować pilniej, gorli-  
wiej, niż francuzi, jeden z najskromniej-  
szych i najoszczędniejszych narodów w  
Europie. Ale szczęśliwe naturalne wa-  
runki, skarby ziemi, i kraj urodzajny, bo-  
gate a bliskie kolonie nie są jedyną pod-  
stawą, nie tworzą same z siebie boga-  
ctwa państwa i narodu. Dopiero czło-  
wiek stwarza dobrobyt. A Francuz u-  
miał to czynić i umie w stopniu fak wy-  
sokim, że dziś Francja na międzynarod-  
wym rynku pieniężnym jest rywalką  
Anglii i Ameryki. Bank Francuski groma-  
dzi od dłuższego czasu zapasy złota.  
Dzisiaj zapasy złota Banku Francuskiego  
przewyższają znacznie zapasy Banku  
Angielskiego. Pod koniec 1928 r. rezer-  
wy wynosiły 28,9 miliardów franków pa-  
pierysowych, które w przeciągu półtora  
roku do stycznia tego roku wzrosły do  
sumy 42,9 miliardów franków papiero-  
wych, podczas gdy rezerwy złota Banku  
Angielskiego w tym samym czasie wyno-  
siły tylko 150,7 milj. funtów szterlingów.  
Wyrazem tego bogactwa jest niska sto-  
pa procentowa, która w roku ubiegłym  
wynosiła we Francji przeciętnie 3 i pół  
proc., a teraz obniżona została do 3 pr.  
Francja umieściła już wielkie sumy za-  
granicą, tak np. 16 miliardów franków w  
obligacjach trustu Kreugera. Równocze-  
nie poczyniła ogromne inwestycje w kra-  
ju. Pomimo to, jak wynika z debat w par-  
lamencie, ani inwestycje, ani udział w  
zagranicznych przedsiębiorstwach nie  
wyczerpały zapasów płynnego kapitału  
Francji. Niemcy, Austria liczą na francus-  
kie subskrypcje projektowanych poży-  
czek.

Słowem Francja dzisiejsza wraca zno-  
wu do dawnej roli bankiera Europy.

G.

## Spoliczkowany pos. Dąbrowski nie będzie reagował.. honorowo.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B)  
telefonuje:

W rezultacie onegdajszej awantury  
na komisji wojskowej sejmu i spolicz-  
kowania posła Dąbrowskiego (Klub Na-  
rodowy), spoliczkowany poseł zwrócił  
się do prezydium swego klubu z zapy-  
taniem, jak ma reagować na te obra-  
żenie.

Wobec tego prezydium klubu naro-  
dowego odbyło wczoraj posiedzenie i  
stwierdziło, że zajście to nie powinno  
być traktowane na drodze postępowania  
honorowego.

W ten sposób poseł Dąbrowski uzy-  
skał dla swego honoru swoisty rodzaj in-  
strukcji od prezydium klubu.

## Program finansowy Rzeszy.

### Możliwość przesilenia na stanowisku ministra finansów.

Berlin, 27 lutego.  
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj przed południem rozpoczęły się  
pod przewodnictwem kanclerza Rzeszy  
Müllera narady gabinetu Rzeszy nad  
przedłożonym przez ministra finansów  
Moldenhauera programem finansowym.  
Naradom tym cała prasa niemiecka przy-  
pisuje znaczenie decydujące o istnieniu  
gabinetu. W posiedzeniu uczestniczył  
również min. spraw. zagran. Curtius.

Min. Moldenhauer w obszernym re-  
feracie uzasadnił preliminarzowy budżet  
na rok 1930. Nad wywodami d-ra Mol-  
denhauera wywiązała się dłuższa dys-  
kusja. Narady gabinetu napotkały na

większe trudności, aniżeli początkowo  
przypuszczano.

W łonie centrum zaznaczyły się sil-  
ne tendencje w kierunku poparcia żąda-  
nia daniny, za którą mieli się — według  
informacji dzienników — wypowiedzieć  
na posiedzeniu dzisiejszym ministrowie  
centrum Wirth i Gerard.

W związku z tą sytuacją — jak po-  
daje prasa, możliwe jest przesilenie na  
stanowisku ministra finansów. Sytuacja  
wydaje się tembardziej skomplikowana,  
że jak wiadomo, partja centrum uzależ-  
nia swoją zgodę na przyjęcie planu  
Younga od uprzedniego przeprowadze-  
nia reformy finansowej.

## „Televox“ na stacji telefonów

### ludzkim głosem odzywał się wczoraj do abonentów.

Dzisiaj w nocy lodzianie, którzy zamie-  
rzali skorzystać z telefonów, celem prze-  
prowadzenia rozmowy, przeżyli emocjo-  
nujące chwile. Miast przeciągłego buce-  
nia, do którego już wszyscy zdążyli się  
przyzwyczaić, usłyszeli nagle czysty  
głos ludzki, powtarzający bez przerwy  
„centrala, centrala, centrala...“

W pierwszej chwili nikt nie mógł się  
zorientować o co chodzi. Czyżby ska-  
sowane zostały automaty, a ich miejsce  
z powrotem zajęły telefonistki? Lecz

naraz przypomnieli sobie wszyscy, o  
czem w swoim czasie donosiła „Repub-  
lika“, że na stacji telefonicznej w Łodzi  
zainstalowany jest „televox“, mówiący  
automat, którego głos, równy i dźwięcz-  
ny zastąpił ma przeciągłe buczenie.

„Televox“ działał przez pół godziny  
od 12 do godziny 12.30 w noc. Były to  
próby przed ostatecznym włączeniem  
mówiącego automatu do telefonów, po-  
czem znów w słuchawkach odezwał się  
dotychczasowy sygnał buczący. (i).

— W dniu wczorajszym w wielu miastach  
odbyły się manifestacje bezrobotnych, kierowa-  
ne przez komunistów.

W Los Angeles grupa kobiet i mężczyzn  
tubyłców w liczbie około 3 tys. udała się w po-  
chodzie pod gmach ratusza, riosąc szlondary  
z napisami: „Precz z kapitalizmem, chcemy pra-  
cy!“

Manifestanci zostali rozproszeni przez od-  
dział złożony z 300 policjantów, którzy poslu-  
givali się gazami łzawiącymi.

W Chicago policja aresztowała w czasie  
wielkiego wieceu bezrobotnych 135 osób kobiet  
i mężczyzn.

W Seattle i w Bostonie odbyły się podob-  
ne manifestacje, w czasie których policja are-  
sztowała ich organizatorów.



# Człowiek w getrach i nałogowy alkoholik

Tajemnice konsulatu amerykańskiego w Warszawie. — Wicekonsul, który potrzebuje pieniędzy i konsul, który lubi wódeczkę. — „Dzieci” liczące po 40 lat. — Zdradziecki telegram.

## Skandal w warszawskim świecie dyplomatycznym

Niezwykła afera fałszerstw paszportów i wiz wjazdowych do Stanów Zjednoczonych wykryta w konsulacie amerykańskim w Warszawie, wywołała wielkie wrażenie.

Do afery wplątani byli, oprócz Baskina i jego towarzyszy, konsulowie amerykańskiego konsulatu w Warszawie, a mianowicie wicekonsul Harry Hall i konsul Stanów Zjednoczonych, adwokat Dawis.

Pierwszy z nich, wicekonsul Hall przy był do Polski jeszcze w 1920 roku z misją amerykańskiego „Czerwonego Krzyża”, pracując bardzo gorliwie w czasie działań wojennych.

Po kilku latach swego pobytu w Polsce, Hall wrócił do Ameryki i złożył podanie do departamentu stanu w Waszyngtonie o przyjęcie go do służby konsularnej.

Wobec tego, że Hall poznał stosunki europejskie, został mianowany wicekonsulem amerykańskim w Rydze. Tam Hall ożenił się z lotewką i po pewnym czasie przeniósł się na stanowisko wicekonsula amerykańskiego w Warszawie.

Od tej pory Hall stale pożyczal pieniądze, co zwróciło uwagę kolegów w konsulacie.

Na usługi Halla chętnie spieszył z pożyczkami Moritz Baskin, obywatel amerykański, który stale płatał się do konsulacie w białych getrach i amerykańskich okularach.

Jako obywatel amerykański Baskin miał prawo wstępu do konsulatu i inter-

wenjowania w sprawie wiz.

Baskin początkowo zaofiarował wice-konsulowi Hallowi większą pożyczkę w dolarach.

a następnie poszło już gładko i Hall zaczął przyjmować od Baskina łanówki.

Wzajemnie za to Hall miał ułatwić Baskinowi wydawanie nielegalnych wiz amerykańskich.

Jak wielkie rozmiary przyjęła ta afera świadczy fakt, że w tej chwili w konsulacie amerykańskim w Warszawie znajduje się

**140.000 podań o zezwolenie na wyjazd do Ameryki.**

podczas gdy konsulatu wyszczęca najwyżej do 6.000 osób do Ameryki.

Wice-konsul Hall nie był jednak w stanie sam przeprowadzać malwersacji i w tym celu zapoznał Baskina z konsulem Stanów Zjednoczonych adwokatem Dawisem, człowiekiem zresztą solidnym, lecz

**NIESTETY, NAŁOGOWYM ALKOHO- LIKIEM.**

Baskin zaczął bywać w towarzystwie konsula Dawisa w pierwszorzędnym lokalach restauracyjnych, gdzie układano jednocześnie wspólnie z wice-konsulem Hall'em plany nielegalnego wysyłania emigrantów do Ameryki.

Fałszerstwo paszportów i wiz amerykańskich odbywało się w trojaki sposób. Najpopularniejszym systemem było wysyłanie „dzieci” do rodziców, zamieszkałych w Ameryce.

W tym celu Baskin fałszował metryki osób pełnoletnich, przerabiając w papierach ich wiek, na co obaj konsulowie patrzyli przez palce.

Następnie odbywało się na wielką skalę

**FALSZOWANIE METRYK ŚLUBNYCH**

Baskin przywiózł ze sobą oryginalne dokumenty osób, przebywających w Ameryce i tutaj zawierał na ich imię śluby z młodemi dziewczętami, które następnie wywoził rzekomo do meźów do Ameryki.

Wice-konsul Hall podpisywał osobliście nielegalne wizy, nie wciągając ich wszakże do ksiąg konsulatu.

Kiedy przybył do Polski nowy konsul generalny Stanów Zjednoczonych, p. Col, stwierdził on pewne nadużycia, ale w żaden sposób nie można było wykryć sprawców. Konsul generalny powierzył kontrolę tej sprawy właśnie Hallowi, który sprawiał wrażenie bardzo

**GORLIWEGO URZEDNIKA,**

zwłaszcza, że odznaczał się niesłychaną surowością w stosunku do urzędników konsulatu, których za byle błahostką oskarżał przed konsulem generalnym. To bardziej jeszcze ułatwiało zadanie Hallowi i cała ta afera nigdy może nie została wykryta, gdyby nie

**ZWYKŁY PRZYPADEK.**

Otóż Hall niedawno wyjechał na urlop wraz z żoną. Stanowisko jego na ten czas miał zajmować nowoprzybyły konsul amerykański z Kopenhagi.

Porządkując szufladę biurka wice-konsula, znaleziono jakieś pokwitowanie z wysyłki depeszy do Nowego Jorku, za wierającej 69 słów.

Wzbudziło to pewne podejrzenie, gdyż konsulom przysługiwało prawo wysyłania depesz przez konsulatu bez-

płatnie.

Za zezwoleniem prokuratora postę-

nowiono

**ZBADAĆ TREŚĆ DEPEZSY.**

Okazało się, że depesza wysłana była do Baskina, który, jak już było wiadomo, w międzyczasie był aresztowany i zwolniony na skutek interwencji konsula Dawisa zbiegł do Ameryki.

Treść telegramu była następująca: „Nie pisać, nie telegrafować, sprawa stoi bardzo źle, przyjeżdżam”.

Wówczas dopiero wyszło na jaw, że wicekonsul Hall jest wmieszany do całej afery.

Hall pobierał w konsulacie pensję wysokości

**200 DOLARÓW MIESIĘCZNIE.**

Sędzia śledczy apelacyjny do sprawy szczególnego znaczenia, p. Witulski, pośrednictwem ministerstwa spraw granicznych zwrócił się do władz amerykańskich z żądaniem wydania sprawców afery.

Pomiędzy rządem polskim a rządem Stanów Zjednoczonych istnieje konwencja, na mocy której na żądanie obywatela polskiego poszkodowanego, rządu amerykański jest obowiązany wydać władzom polskim przestępcę.

Wydani mają być i sprowadzeni do Warszawy: Morytz Baskin, jego partner Leon Szapiro, niejaki Moszek i inni, stający z prawa eksterytorialności.

Konsul Dawis nie będzie mógł, gdyż będąc w służbie dyplomatycznej, korzystać w Polsce z prawa eksterytorialności.

### Zjazd koleżeński żołnierzy.

W ub. niedzielę dnia 23 b.m. odbył się w Warszawie w 11-ą rocznicę walk w obronie kresów wschodnich zjazd koleżeński „Orlą lwowskich” byłych żołnierzy 4 baterji haubic pol. 8 pap. formowanej w Rembertowie w listopadzie 1918 r. w pamiętnych dniach rozbrajania okupantów niemieckich.

Skład baterji stanowili wówczas w większości akademicy wyższych uczelni którzy porzucili ławy szkolne, by broń swą pierś granic Zmartwychwstałej Ojczyzny.

4 baterja haubic brała czynny udział w odsieczy i oswobodzeniu Lwowa, szczególnie zaś odznaczyła się w zaciętych bojach w czasie oblężenia Belży przez przeważające liczebnie siły nieprzyjaciela. Za swe czyny baterja była wymieniona w komunikatach sztabu generalnego.

Zjazd rozpoczął się o godz. 10-ej nabożeństwem żałobnym w kościele garnizonowym za poległych i zmarłych towarzyszy broni; podniosło kazanie wygłosił wspominając bohaterskie dzieje baterji — ks. dr. Kalinowski, poczem uczestnicy zjazdu udali się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wieniec.

Podczas popołudniowych kilkogodzinnych obrad przyjęto szereg rezolucji, mających na celu utrzymanie ścisłej łączności, tak towarzyskiej, jak i z 8 pap. jako pułkiem macierzystym.

Uchwalono wydać „Księgę Pamiętko wą” o bojach 4 baterji haubic o wschodnie rubieże Rzeczypospolitej, opracowaną przez specjalnie wyłoniony komitet redakcyjny.

Dla przeprowadzenia powziętych uchwał i rezolucji zjazdu w salonach restauracji „Polonia Palace-Hotel” biesiada koleżeńska, która w miłym i nad wyraz serdecznym nastroju przy wspominaniu chwil spędzonych wspólnie na froncie, przeciągnęła się do późnej godziny.

## Reorganizacja lecznictwa w Łodzi

Nowy podział dzielnicowy w Kasie chorych. — Polikliniki dzielnicowe. — Od 1 marca obowiązują nowe zasady lecznictwa specjalnego.

W związku z okólnikiem p. ministra pracy i opieki społecznej p. komisarz łódzkiej kasy chorych wydał szereg zarządzeń wprowadzających nową organizację lecznictwa kasowego na terenie m. Łodzi.

Nowa organizacja zostanie wprowadzona stopniowo, a od dnia 1 marca r. b. obowiązywać będą zmiany następujące: Miasto Łódź podzielone będzie na pięć dzielnic, a mianowicie:

**I-sza dzielnica** obejmuje dotychczasowy teren działania lecznicy I-ej z wy-

jątkiem terytorjum znajdującego się na wschód od ulicy Killińskiego, która to ulica od ulicy Nawrot do ulicy Dąbrowskiej stanowi wschodnią granicę dzielnicy;

**II-ga dzielnica** obejmuje dotychczasowy teren działania lecznicy II-ej.

**III-cia dzielnica** obejmuje dotychczasowy teren działania lecznic III i IV-ej;

**IV-ta dzielnica** obejmuje dotychczasowy teren działania lecznicy IV plus terytorjum, położone na wschód ograniczone ulicą Killińskiego od ulicy Główn-

nej do Miljonowej; **V-ta dzielnica** obejmuje dotychczasowy teren działania lecznicy V-ej na wschód od ulicy Killińskiego (od ul. Dąbrowskiej) do ul. Miljonowej.

Lecznicza I, II, III, IV i VII zostaną zamienione na polikliniki, wyłączone z przeznaczone do leczenia specjalistycznego, przyczem lecznicza VI wejdzie w skład polikliniki III, zaś lecznicza VII stanowić będzie odrębny instytut medycyny, w którego składzie będą oddziały ubezpieczeni, zamieszkałe na terenie całego miasta. Kierownictwo polikliniki obejmą fachowe siły lekarskie. Na terenie polikliniki stanie dyrektor, z którego lekarz, zaś dosprawy natury gospodarczo-administracyjnej mieć będzie mocnika w osobie referenta administracyjnego.

Dyrektor polikliniki jest jednocześnie lekarzem dzielnicowym, kierownikiem wszystkich przychodni, znajdujących się w obrębie jego dzielnicy.

Dotąd wszystkie ambulatoria przynależały jednemu kierownictwu. Z dniem 1 marca wspólne kierownictwo ambulatorjów fabrycznych zostanie zniesione. Będą one objęte wyżej wymienionym podziałem na dzielnice.

W następnym etapie reorganizacji wprowadzeni zostaną lekarze rejonowi a polikliniki przejdą stopniowo na leczenie specjalistyczne.

### Warunki pracy dozorców.

**Komisja rozjemcza rozpoczyna pracę.**

Od długiego czasu na terenie Łodzi trwa zatarg między dozorcami domowymi a właścicielami nieruchomości, na tle unormowania warunków pracy dozorców. Zatarg ten, przyjął ostatnio bardzo poważny charakter, a nawet groził **WYBUCEM STRAJKU DOZORCÓW.** Władze rządowe postanowiły powołać do życia nadzwyczajną komisję rozjemczą, która zajęłaby się likwidacją wszelkich sporów i nieporozumień i doprowadziła do zawarcia umowy między właścicielami nieruchomości a dozorcami domowymi.

Skład komisji rozjemczej został wyznaczony przez władze centralne w dniu wczorajszym. Z ramienia ministerstwa pracy i opieki społecznej desygnowany został okręgowy inspektor pracy inż. Wojtkiewicz, który pełnić będzie równo-

cześnie obowiązki przewodniczącego komisji. Z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych — referendarz urzędu wojewódzkiego p. Chmielowski, z ramienia ministerstwa sprawiedliwości do komisji wszedł sędzia sądu grodzkiego w Łodzi p. Dokont. Poza tem do komisji rozjemczej zaproszeni zostaną czterej przedstawiciele właścicieli nieruchomości i czterej przedstawiciele dozorców.

Termin rozpoczęcia prac komisji rozjemczej, która zajmie się ostateczną likwidacją zatargu, wyznaczony będzie w dniach najbliższych. Pierwsze posiedzenie odbędzie się najprawdopodobniej w przyszłym tygodniu.

Zaznaczyć należy, że przedstawienia nadzwyczajnej komisji rozjemczej są nieodwołalne i muszą być ściśle wykonane przez obie zainteresowane strony. (f).

Ewenelement sezonu  
**DJABLICA Z TRYPOLIS**  
z LIANA





**LUTY**  
**28**  
**PIĄTEK**

Dzisiaj Nestora  
Jutro: Albina

Wschód słońca	6.25
Zachód słońca	17.11
Wschód księżycy	7.18
Zachód księżycy	17.24
Długość dnia	13.20
Przybyło dnia	3.40

## Plan regulacji mięsa

Widzimy pod obrady rady miejskiej. Plan regulacji mięsa, który wywołał w swoim niezwykłym poruszeniu i protesty wśród warstw społeczeństwa, został przez magistrat ostatecznie wczorajszym uchwalony. Przy ostatniej redakcji tego planu magistrat pod uwagę projekt prof. Michała, kontrprojekt prof. Rancka, opinie komisji urbanistów polskich oraz wnioski poszczególnych obywateli. Plan ten przekazany został radzie miejskiej, która zaimplemencje go w najbliższym tygodniu rozpocznie się sesja rady miejskiej, która trwać będzie dwa razy w tygodniu, tak jak to zostało uchwalone i zatwierdzone przez władze (i).

## Pomogi dla najbiedniejszych.

Wydział pomocy dla najbiedniejszych już rozpoczął rejestrację bezrobotnych. Od marca t. j. od jutra rozpoczyna się wypłata zapomóg. Zapomogi będą wypłacane w następującej kolejności:

- 1. marca — zarejestrowani na litery C, D, E.
- 2. marca — zarejestrowani na litery H, I, J.
- 3. marca — zarejestrowani na literę K.
- 4. marca — zarejestrowani na litery M, N.
- 5. marca — zarejestrowani na litery P, R.
- 6. marca — zarejestrowani na literę S.
- 7. marca — zarejestrowani na litery W, Z.

Wydział zwraca uwagę, aby bezrobotni przybywali po zasiłki w określonych terminach i posiadali przy sobie potrzebne dokumenty.

## Inwalidzi pracy

W sprawie równouprawnienia inwalidami wojennymi. Wczoraj w lokalu Z.Z.P. przy ulicy Łódzkiej Nr. 40 odbyło się zebranie inwalidów pracy przy udziale 500 osób. W czasie dłuższej dyskusji uchwalono skierować do magistratu m. Łodzi wniosek o przywrócenie im praw fizycznej, przyjmowani byli do publicznych prowadzonych przez magistrat miasta, oraz do klubów poselskich. W sprawie przeprowadzenia na forum sejmiku, która uprawniała inwalidów do otrzymania koncesyj w urzędach państwowych, a także o podniesienie renty tych inwalidów do 100 procent. W sprawie wniosku zebrani motywującym, że dotychczas wypłacane im przy panującej drożyznie nie wystarczają nawet na najskromniejsze utrzymanie. (w)

## Wyniki sądowictwa

Wczorajszym sędzią śledczym w rewirze, p. Grzyś i wiceprokurator w rewirze, p. Ludwik Zabiński, zostali mianowani sędziami okręgowymi (p)

# Młodzież w miejscach publicznych.

## Nie wolno nieletnim pić, palić i zachowywać się wyzywająco.

**W razie niestosowania się do przepisów nieletni będą karani przez sądy.**

Niejednokrotnie daje się zauważyć, że młodzież nieletnia w miejscach publicznych zachowuje się w sposób niewłaściwy i wyzywający. Szesnastoletni chłopcy na ulicach i w poczekalniach kinoteatrów bez żadnych skrępowań palą wyzywająco papierosy, w restauracjach piją wódkę, hazardują się przy różnych t. zw. „automatach szczęścia”, „kołach szczęścia” itp.

Ten stan rzeczy można zauważyć nie tylko na przedmieściach, ale nawet w śródmieściu. Społeczeństwo, wychowawcy przez prasę zwracali na ten stan rzeczy niejednokrotnie uwagę, jednakże, jak dotychczas,

nie znaleziono środków na usunięcie tego zła.

Źródło tych objawów leży w braku wychowania młodzieży i roztoczenia nad nią opieki, a w szczególności nad młodzieżą puszczoną samopas, która z konieczności musi już od lat najmłodszych iść własną drogą i

zarabiać na utrzymanie

dopomagając swym rodzicom.

Skutki tego są znane. Gdybyśmy przejrzyli kroniki sądów dla nieletnich, to moglibyśmy stwierdzić, że nieletni przestępcy są

ofiarami braku wychowania,

pozostawionymi sami sobie oraz zgubnym wpływom ulicy. Stwierdzili to również kuratorzy przy sądach dla nieletnich, których zadaniem jest obserwowa-

nie zachowania się nieletnich przestępców na wolności oraz opiekowanie się nimi. W celu uchronienia nieletniej młodzieży od zgubnych wpływów ulicy i złych ludzi łódzki starosta grodzki na wniosek sędziego dla nieletnich wydał następujące zarządzenia:

1) zakazał eksploatowanie t. zw. automatów zręczności w lokalach publicznych;

2) zakazał przebywania nieletnim do lat 17 w restauracjach i innych lokalach sprzedających alkohol;

3) zakazał wpuszczania nieletnich do lat 17 do publicznych sal tańca i na zabawy publiczne. W razie przekroczenia powyższego zakazu będą karani właściciele przedsiębiorstw;

4) polecił policji zwrócić uwagę na

zachowanie się młodzieży w lokalach publicznych.

We wszystkich wyżej wymienionych wypadkach policja w stosunku do nieletniego będzie występowała w roli wychowawcy, co nie wykluczy jednak możliwości zastosowania do niektórych i sankcji karnych.

W razie stwierdzenia niepoprawnego i uporczywego złego zachowania się nieletniego, policja kieruje sprawę do sądu dla nieletnich.

By akcja ta dała pożądaną rezultaty, sprawą tą winno się zająć całe społeczeństwo, a w pierwszym rzędzie

matki i ojcowie

oraz nauczycielstwo, idąc z pomocą funkcjonariuszowi policji, który będzie musiał interwenjować.

## Uczniowie muszą nosić tornistry.

**Zarządzenie władz szkolnych.**

Warszawa, 27 lutego

(Tel. od wł. korespondenta)

Wydział szkolnictwa ministerstwa oświaty stwierdza, że dyrekcje szkół nie zwracają uwagi na wykonanie rozporządzenia w sprawie tornistrów dla uczniów. Ministerstwo zwraca uwagę, że dzieci w wieku szkolnym zamiast tornistrów noszą teczki lub trzymają książki w ręku, co nie może być tolerowane. Dzieci według przepisu muszą mieć wol-

ne ręce w czasie przechodzenia przez ulice, a teczki krepują swobodę ruchów, noszenie zaś książek w ręku przyczynia się do skrzywienia delikatnych młodych kręgosłupów, zimą zaś noszenie teczki jest stanowczo niedopuszczalne.

Ministerstwo oświadcza, że zwraca się szczególnie do dyrektorów wszystkich szkół i przypomina o konieczności ścisłego przestrzegania rozporządzenia o noszeniu tornistrów.

## Upił się na śmierć!..

**Za pieniądze zasiłkowe otruł się alkoholem.**

W domu przy ulicy Wiznera Nr. 31, od szeregu lat zamieszkuje 64-letni robotnik Stanisław Grzybowski, który ostatnio na skutek ogólnego kryzysu został zredukowany i po otrzymaniu zaświadczenia zgłosił się do P. U. P. P., gdzie został zarejestrowany, jako bezrobotny.

Grzybowski dość długo oczekiwał na zasiłek, aż w dniu wczorajszym zgłosił się do biura wypłat, gdzie otrzymał kilkadziesiąt złotych za zaległe tygodnie z tytułu zasiłku ustawowego.

Ucieszony tem Grzybowski, po drodze kupił butelkę wódki i zdążył do do-

mu. Jak to bywa w takich razach, po pierwszej — nastąpiła druga butelka. W rezultacie Grzybowski przepił całą otrzymaną sumę, przyczem popadł w stan nieprzytomny i w żaden sposób nie mogli go domownicy otrzeźwić. Wreszcie zaniepokojeni jego bezwładem, wezwali lekarza pogotowia, który po przybyciu na miejsce stwierdził zatrucie alkoholem. Po zastosowaniu prowizorycznych zabiegów, zalecił przewiezienie pijanego do szpitala. W drodze Grzybowski zmarł, nie odzyskując przytomności. Zwłoki ofiary alkoholu przewieziono do kostnicy miejskiej. (w)

## 30 tysięcy robotników kolejowych zredukowano w ciągu 2 miesięcy.

Warszawa, 27 lutego

(Tel. od wł. korespondenta)

W kołach pracowników kolejowych wielkie zaniepokojenie wywołała wiadomość, że władze kolejowe przeprowadzają redukcję robotników. Według tych wiadomości w ciągu ostatnich kilku miesięcy zwolniono na terenie całego państwa 30.000 robotników kolejowych, a dalsze redukcje mają nastąpić.

Jak informują władze kolejowe, istotnie redukcje takie są przeprowadzane,

przeważnie jednak wśród robotników drogowych, a więc zatrudnionych przy naprawie torów.

Przyczyną tego zwolnienia jest przerwa w robotach inwestycyjnych i ograniczenie do minimum wszelkich prac nad konserwacją torów z powodu najdalej posuniętej oszczędności. Oczywiście takie zwolnienie robotników wykazuje w miesiącu styczniu i lutym bardzo znaczny wzrost bezrobocia na terenie całego państwa.



## Książeczka wojskowa nie jest dowodem polskiego obywatelstwa.

Zdarzają się wypadki, że obywatele polscy, przebywający zagranicą, zgłaszają się do urzędów konsularnych z prośbą o wystawienie im paszportów. Konsulaty, w braku innych dowodów stwierdzających przynależność państwową, żądają przedstawienia książeczki wojskowej. Identyfikacja rzecz się przedstawia w kraju, gdzie w razie niemożności uzyskania dowodu obywatelstwa, w racji zniszczenia ksiąg ludności stałej, w gminie przynależności, jako dowód stwierdzenia obywatelstwa bywa uznawana książeczka wojskowa.

W związku z tem min. spraw wewn. wyjaśnia, że książeczka wojskowa, wydawana częstokroć osobom nie mającym ustalonej przynależności do państwa polskiego, nie może być bez żadnych zastrzeżeń uważana za dowód obywatelstwa, a w razie wątpliwości władze administracji ogólnej winny zasięgnąć odpowiednich informacji we właściwej P. K. U.

Pozatem władze administracyjne przy rejestracji i formowaniu list poborowych winny wyraźnie zaznaczać czy poborowy jest obywatelem polskim, czy też zostaje wniesiony do spisu, jako niemający ustalonej przynależności państwowej. (w)

## Dyżury apiek.

Dziś dyżurują apteki: N. Epstein, (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Sukc. Gorfaina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (p)

Przepiękny film miłości  
pełny napięcia dramatycznego P. I.

## „W NOCNYM LOKALU”

W roli głównej bohaterka filmu „MIŁOSTKI”

**EWELINA HOLT.**

Następny program w Grand Kinie.



## Teatr, muzyka i sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek i jutro w sobotę o godzinie 8.30 wieczorem „Przestępca”.  
Jutro, w sobotę o godzinie 4-ej po południu „Dzielny Wojak Szwajk”.

### TEATR KAMERALNY.

#### PREMJERA „GRAND-HOTELU”.

Dziś, w piątek, premiera doskonałej współczesnej komedji Pawła Franka „Grand-Hotel” w przekładzie Jadwigi Migowej. Po raz pierwszy na scenie polskiej ukaże się ta efektowna i wesoła sztuka, która w teatrach zagranicznych zdobyła rozgłos i pełny sukces artystyczny. Rolę popisywać odtworzy ulubienica Łodzi Zofia Marciniowska oraz: Trapsówna, St. Danilowicz, St. Michalak, Wł. Ścibor, Wł. Staszewski, M. Melina i L. Tatarski. Dekoracje E. Pietkiewicza. „Grand-Hotel” powtórzony będzie w sobotę, niedzielę i dni następane wieczorem.

#### „KOCHANEK PANI VIDAL”.

W sobotę o godzinie 4.30 po raz bezwzględnie ostatni ciesząca się rekordem powodzeniem karnawałowa komedja Verneuil'a „Kochanek Pani Vidal” po cenach najniższych. W roli popisowej Z. Marciniowska.

W niedzielę o godzinie 4.30 po raz ostatni głosił dramata J. Kaisera „Dzień październikowy” w premierowej obsadzie.

### TEATR POPULARNY.

Ostatnie powtórzenie „Beczki Złota”.  
Dziś, w piątek po raz ostatni arcyzabawna komedja Valentine „Beczki Złota”, poczem dokonana ta komedja schodzi z afisza.

#### PREMJERA „BIAŁA NIEWOLNICA”.

W sobotę premiera rewelacyjnej sztuki w trzech aktach, 19 obrazach F. Fischera „Biała Niewolnica”.

#### „KOT W BUTACH”.

Dla naszych miłusińskich Teatr Popularny wystawia na ostatki w sobotę o godzinie 4-ej min 20 po poł. i w niedzielę o godzinie 2-je

po poł. pierwszorędnie grana przy stałe zapelnionej widowni bajkę „Kot w butach”.

### TEATR GEYEROWSKI

W sobotę o godzinie 8.30 wieczorem i w niedzielę o godz. 4.30 po poł. i 8.30 wieczorem wyborna krotoczwila A. Mülera „ZONGLERKA Z VARIETE”.

### OSTATNI WYSTĘP BALETU BODENWIESER.

Niezwykle powodzenie zdobył w Łodzi słynny balet Bodenwieser. Przez dwa wieczory sala Filharmonji była szczerze natłoczona publicznością, która darzyła wykonawczych hucznymi oklaskami Balet Bodenwieser odbędzie się po raz ostatni w niedzielę dnia 2 marca, zegnając się z publicznością do przyszłego sezonu. Program niedzielny bardzo bogaty przewiduje niezwykłe dotychczas niezwykle efektowne numery. Początek punktualnie o godzinie 8-jej wieczorem. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

### ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

W niedzielę dnia 2 marca, o godzinie 12-jej w południe odbędzie się w sali Filharmonji 10-ty poranek symfoniczny łódzkiej orkiestry filharmonicznej, który poświęcony będzie wyłącznie twórczości Edwarda Griega. Będzie to drugi poranek G. egowski. Jako solistki wystąpią: Irena Horecka, znakomita artystka Teatru Miejskiego, która wypowie z towł orkiestry przepiękny melodramat „Bergliot” do słów Björnsterne-Björnsona (pierwsze wykonanie w Łodzi) oraz Wanda Łozińska, która odśpiewa z towł orkiestry pięć pieśni Griega (pierwsze wykonanie w Łodzi). Poza tem orkiestra pod batutą dyr. Teodora Rydera wykona suitę liryczną op. 54 oraz dwa tańce norweskie op. 35.

### CHÓR MURZYŃSKI.

Oddawna już słyszeliśmy o tem, że w Londynie i w Paryżu niezwykłą sensacją wzbudza autentyczny chór murzyński będący największą atrakcją artystyczną stolic europejskich. Pisma angielskie i francuskie poświęcały całe kolumny temu fenomenalnemu zespołowi. Stawa „czarnych rewelersów” rozniósł się szybko po ca-

## Zakończenie karnawału w Łodzi. Dokąd pójść w sobotę, niedzielę i poniedziałek?

W sobotę, dnia 1-go marca r. b., stowarzyszenie śpiew. im. Moniuszki urządza w lokalu własnym przy ulicy Ogrodowej Nr. 34 doroczny wieczór karnawałowy p. n. „Zakończenie Karnawału”.

Tradycyjne zabawy u moniuszkowców mają już ustaloną harmonję i ton towarzyski stałych bywalców i sympatyków stowarzyszenia. Zarząd stowarzyszenia i tym razem dokłada starań w celu uprzyjemnienia gościom miłego spędzenia wieczoru. Do tańca przyzywać będzie wyborowy kwintet jazzbandowy. Wejście za okazaniem zaproszenia względnie przez wprowadzającą osobę. Początek o godz. 10-jej wieczorem.

W sobotę zatem, 1-go marca, odbędzie się zapowiadana maskarada organizowana przez komitet budowy szpitala O. O. Bonifratrów w Chojnuch. Tragiczna sytuacja pod względem braku szpitali ulec może znacznie na lepsze tylko przy jaknajdalej posuniętej współpracy i pomocy całego społeczeństwa. Na tych właśnie czynnikach opierając się, komitet postawił już gmach szpitala w stanie surowym. Ponieważ na roboty wewnętrzne potrzebne są poważne bardzo fundusze, niewątpliwie i tym razem sala T-wa śpiewaczej przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 243, wypełni się po brzegi. Bilety wejścia ustalono tylko na 5 zł.

W niedzielę, dnia 2-go marca r. b. o godzinie 20-jej w sali „Teatralnej”, ul. Narutowicza Nr. 20, odbędzie się na rzecz kolonii letnich dla dzieci polskich z Niemiec „Wieczór Towarzyski”.

„Wieczory Towarzyskie”, urządzane przez Z.O.K.Z., mają w Łodzi już ustaloną reputację.

W tym świecie Wszędzie zaczęto ich naśladować, lecz oryginał pozostał oryginałem. Obecnie jak się dowiadujemy, „czarni rewelerski” przybywają do Łodzi i dnia 4 marca wystąpią w sali Filharmonji. Bilety już sprzedaje kasa Filharmonji.

Świat wirtuozny Łodzi przyzwyczaił się walczyć za clou zabaw. To też nie ulega wątpliwości, że i w tym roku komitet, wyloniony przez Z.O.K.Z. nie zawiedzie pokładanych w niego nadziei. Licząc się z krytyczną sytuacją finansową obecną, komitet przygotował obficie zastawiony bufet po cenach najniższych.

Jutro, w sobotę, dnia 1-go marca, w pokojach salach Filharmonji i b. rest. „Teatralnej” odbędzie się drugi bal maskowy Czerwonego Krzyża. Jak się dowiadujemy, komitet organizacyjny, składający się ze znanych w łódzkim organizatorów zawsze udanych i przy tym razem nie szczędzi trudów i pracy, stworzy nastroj mity, wesoły i pogodny, stwo atrakcji. Bardzo tani bufet we własnym zarządzie pań. Nowością będzie tym razem kwintny „Dancing Bar” w dolnych pięknach korowanych salach b. rest. „Teatralnej” przy świetnej orkiestrze jazzowej spędzić można ostatnią sobotę w karnawale.

O godzinie 2-jej odbędzie się „Konkursy” Komitetu przeznaczony dla zwyciężczyń „Tanga” i „Oberka” piękne i cenne nagrody. Nagrody zobaczyć można w Wermski, ul. Piotrkowska Nr. 98.

A zatem do widzenia w sobotę 1-go marca na balu maskowym Czerwonego Krzyża!

## LEKARZA

młodego jako spółnika z kapitałem do założonego zakładu poszukiw.

**Powodzenie zapewnione.**

Oferty do administracji tego pisma tylko do 1 marca pod „Eskulap”.



Cena: Zł. 1.50

### W pierwszych 10-ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyć tem czystego i łagodnego

### MYDŁA DLA DZIECI NIVEA

Dzieckobędzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dzieci



### Przyjemne golenie, oszczędność w brzytwkach przy używaniu

## KREMU NIVEA

Tępa brzytewka, mydło nie zniekształcają zarostu, twarz ogolona nieporządnie — wszystko to wywołuje irytację. Zapobiegiesz temu, wcierając dobrze w skórę nieco Kremu Nivea na minutę lub dwie przed namydleniem. Zadbaj o to, aby nie ogolisz się bez najmniejszego cięgnięcia lub podrażnienia skóry. Zrób próbę już jutro z rana, lecz tylko Kremem Nivea, zawierającym pokrewny składnikom skóry eucery, który wywołuje ten niebywały skutek!

Cena za opakowanie w pudełkach gr. 4 i 75, zł. 1.40 i 2.60 w ubach cysio cynowych zł. 1.35 i 2.25

Wyrób krajowy firmy PEBECO sp. z o. odp. w Katowicach

### W fotelu i za kulisami.

## „Usłużliwyj durak”...

Gdy trupa prowincjonalna zjeżdża do małego miasteczka, wówczas dyrektor jej albo sam składa wizyty najwybitniejszym obywatelom, zapraszając ich na przedstawienie, albo też rozsyła im reklamowe ulotki.

P. Adwentowicz przez lat 30 był dyrektorem teatru wędrownego. Rozumie my przeto, że jego psychika jest nawskroś przesiąknięta metodami stęchłej prowincji. Tem chyba można sobie wytłumaczyć fakt, iż dyrektor teatru w mieście półmilionowym, posiadającym wielką prasę, nie stara się bronić swej działalności w tejże prasie, ale rozsyła pocztą i rozdaje w knajpach i drugorzędnych hotelach jakieś szmatławe ulotki, będące hymnem pochwalnym na cześć Teatru Miejskiego

Ulotka jest przedrukem artykułu niejakiego Ryszarda Judyma z „Wiadomości Literackich”.

Jest rzeczą notorycznie znaną, że pierwszy reżyser p. Adwentowicza — p. Schiller znajduje się w bliskich stosunkach z redaktorami „Wiadomości”, dlatego też w piśmie tem co pewien czas zjawiają się wzmianki na cześć p. Adwentowicza i Schillera. Widocznie jednak te suche notatki panom tym nie wystarczały i zapragnęli oni uirzeć panegiryk na swą cześć na pierwszej stronie „Wiadomości”.

Uczyniono to w sposób nader prosty. P. Schiller podyktował jakiemś panu, — który niema tyle odwagi, aby ujawnić

swe właściwe nazwisko — pean na cześć swą i p. Adwentowicza, a przyjaciele umieścili ten artykuł na miejscu czołowym „Wiadomości”; następnie p. Adwentowicz posłał „autohymn” nielicznym swym klakierom w Łodzi.

Ponieważ jednak jego przysięgli chwalczy nie mają wpływu na opinię publiczną, a centralny organ przyjaciela z magistratu czyta nieliczne grono wybranych, więc też p. Adwentowicz „wymyślił” ulotkę, która, jakżeśmy to podkreślił, rozsyła i rozdaje bezpłatnie.

Oczywiście, ulotka została wydrukowana z funduszy, przeznaczonych na Teatr Miejski. Dzieje się to w czasie, gdy aktorzy od dwóch tygodni nie otrzymują pensyj!...

Jeśli mogliśmy mieć jakiegokolwiek wątpliwości, że utwór nieznanego sławy dzien'karskiej i literackiej Ryszarda Judyma — nie był inspirowany przez p. Schillera, — to jeden ustęp tego artykułu utwierdza nas w przekonaniu, iż właśnie nie kto inny a tylko p. Schiller pouczał p. Judyma, co ma napisać. Jest to, mianowicie napaść na utalentowanego reżysera teatrów szyfanowskich p. Karola Borowskiego. P. Borowski i p. Schiller rywalizowali ze sobą w Teatrze Polskim w Warszawie. Z tego współzawodnictwa p. Schiller wyszedł pokonany. Rzeczy, które wystawiał, nie cieszyły się sukcesami, a ostatnia sztuka p. t. „Opera za 3 grosze”, która miała powodzenie na całym świecie, w Warszawie

— w ujęciu p. Schillera — zrobiła sromotną „klapę”. W rezultacie p. Schiller musiał opuścić stolicę. Stało się to ze szkodą dla Łodzi, do której p. Schiller zawitał i ze szkodą dla samego p. Schillera, gdyż pracując wespół z p. Karolem Borowskim — mógłby się u niego wiele, wiele nauczyć!

Wspomniany już przez nas artykuł „Wiadomości Literackich” p. t. „Teatr społeczny w Łodzi” zawiera tyle świadomych kłamstw i tyle cynicznych insynuacji, że polemikę z autorem, wstydliwie kryjącym się pod pseudonimem, uważamy za będącą poniżej naszej godności.

Chcemy tylko zwrócić uwagę na jedną okoliczność. P. Adwentowicz przez usta p. Judyma nawymyślał nam „od żydów”! Już dawno wiedzieliśmy, że na tem cała sprawa się skończy i dziwnym się, że stało się to dopiero teraz. Czyż na argument „żydzi” można odpowiedzieć?! W każdym razie jest to bardzo trudne ze względu na jego „przekonywującą” moc. Zrzekamy się przeto odpowiedzi.

Przy okazji jednak pozwolimy sobie zadać jedno niewinne pytanie: „Czy ironiczny zwrot o „bergach” i „manach”, którzy są dziś „scy” i „lce”, tyczy się wszystkich, czy też p. Adwentowicz i p. Schiller w tej materji dopuszczają zaszczytne wyjątki; czy naprzykład, odnosi się to także do pewnego magistrackiego przyjaciela p. Adwentowicza, który obecnie jest na „ski”, a całkiem niedawno był na „berg”?...

Jest rzeczą dziwną, że wogóle tego

rodzaju „kawalek” ukazał się w „Wiadomościach Literackich”, którego redaktor p. Grydzewski, a więc na „ski”, wcale nie dawno nazywał się całkiem nie słowiańsku — Grycendler!...

W osławionej ulotce — do artykułu „Wiadomości” — dodany jest leśny komentarz dyrekcji teatru, w którym wymienione są sztuki, grane, w roku bieżącym. Jest rzeczą zdumiewającą, iż przy dzy niemi nie znajdujemy utworów Gerdina: „Miry Eiros” i „Rzezi”, które cieszyły się powodzeniem kasowym i stały się warty 15% wszystkich spektakli. P. Adwentowicz jednak o sztukach tych nie wspomniał. Czyżby się ich wstydzili? Czyżby uważał nazwisko Gordina za niegodne wymienienia wśród autorów, przez siebie granych? Czyżby utalentowany autor żydowski był kompromitowany przez racyj swego pochodzenia? W takim razie p. Adwentowicz powinien się wstydzili: i swego pierwszego reżysera i swego głównego protektora z magistratu, i pierwszych gwiazd swego zespołu, i swego klakiera z prasy łódzkiej, a przede wszystkim powinien się wstydzili żydowskiej publiczności, na którą tak poluje i od której tak chętnie przysyła pieniądze.

W tej materji „podwójna buchaltę” łatwa jest do zdemaskowania! Nie wiemy, jaki to przyjaciel podpytywał p. Adwentowicza o pewnym magistrackim przyjacielu o pewnym magistrackim przysłówiu:

„Usłużliwyj durak opasnieje wraz z W. POLAK.



# Kandal na posiedzeniu Rady Miejskiej.

**Vice-prez. Wieliński obraża pos. Waszkiewicza i zostaje do przywołany do porządku przez prezesa Holcgrebera.**

**Obciążenie podatkowe podczas kadencji obecnego magistratu wzrosło do 60 złotych na jednego mieszkańca.**

**Magistrackie sale licytacyjne staną się przekleństwem Łodzi" -- oświadcza r. Bialer.**

Wczorajsze, ostatnie budżetowe posiedzenie rady miejskiej rozpoczęło się w atmosferze dość podniosłej. Radni z końca przeciągających się zmezczeni szeregiem nieprzespianych nocnych z ożywieniem przemawiali, omawiając wyniki obrad. Nikt nie przyzwalał, że ten sielankowy nastrój zomawiający, że dojdzie w końcu do gorszących scen.

Posiedzenie otworzył prezes rady miejskiej inż. Holcgreber, który powrócił ze swego urlopu wypoczynkowego. Na samym wstępie zaznaczył się jaskrawym sposobem przewodniczącego **HOLCGREBERA**. Podczas wiceprezesa Klin (NSPP) prowadził tendencyjnie nie przywołując do porządku radnych z większości, którzy okrzykami starali się zmusić do opozycji do zaniechania przedkładanego przez Holcgrebera przedkładając uwagę na każde wystąpienie zarówno z lewej jak i prawej strony, a i członków prezydium mając bezsprzecznie stwierdzić należało tylko dzięki energii prez. Holcgrebera uniknąć przywrócić starą awanturę, gdy doszło do awantury między radnymi a przemawiającymi na trybunie posłem Waszkiewic

## "Cjankali", dr. Wolf i komunizm

W wstępie posiedzenia zabrał głos prezes **RAPALSKI**, który imieniem komisji socjalistycznych oświadcza na korespondencji z dr. Wolfem, że **Wolf nie jest komunista i nigdy nie posiadał więzienia za agitację komunistyczną.**

Wiceprez. Rapalskim zabrał głos w sprawie oświadczenia ławnik **PURKUSI**, który stwierdził, że słowa użyte przez **Wolfa** na poprzednim posiedzeniu miały na celu obrazę ludności łódzkiej.

Z kolei przystąpiono do obrad. Ponieważ wydziału podatkowego wywołano został już na poprzednim posiedzeniu rady, rozpoczęto od razu dyskusję o pierwszym.

**NOTT** (frakcja właścicieli nieruchomości) podkreślił, że władze miejskie powinny liczyć się z obecną sytuacją Łodzi jak i całego państwa. Wskazał na siłę płatniczą ludności i ostro wyraził, że ludność nie będzie mogła wytrzymać z tych ciężarów podatkowych, jakie na nią nakłada zarząd miastembardeziej, że nie będzie mogła wytrzymać się z płacenia zaległości ponowionych. Dlatego mówca składa wniosek o zniżeniu zaległości podatkowej w roku 1929, które nie zostały ściągnięte ze względu na ciężki kryzys.

**Wiceprez. Waszkiewicz** zabrał głos i oświadczył, że w sprawie podatkowej nie ma obowiązku ujawniania kulis politycznej w Łodzi. że w przeciwnym swym nie wymienił frakcji i wobec tego niema obowiązku tłumaczyć się.

Przechodząc z kolei do właściwej dyskusji o obciążeniu podatkowym w Łodzi

głównie mieszkańca stale wzrastają. W roku 1924 obciążenie to wynosiło 40 zł, a w roku 1928—1929 zł. 46,59, obecnie wynosi już 60 zł.

**WICEPREZ. WIELIŃSKI**:—Na czym pan to opiera?

**POSEŁ WASZKIEWICZ**:—Opieram to na statystyce. Mam zwyczaj operowania argumentami rzeczowymi. tembardeziej, że znam waszą taktykę. Uważam, że wzrost opodatkowania na głowę obywatela nie jest objawem ujemnym w warunkach normalnych, gdyż oznacza on wówczas wzmoczenie siły płatniczej ludności. Ale obecnie podczas tak wielkiego kryzysu uważam, że nie należy przeciągać struny i nie należy zbyt nieopatrznie nakładać podatki, wiedząc z góry, że najprawdopodobniej część tych podatków nie zostanie ściągnięta.

Z ław magistratu pada „zwischenruf“ wiceprez. Wielińskiego.

## Lojalne pensje i honorowa krytyka

**POSEŁ WASZKIEWICZ**:—Panie wiceprez. uchwaliłem panu lojalnie pensję, niech pan mi nie przeszkadza!

**WICEPREZ. WIELIŃSKI**:—Pan mówi nieścisłość!

**POSEŁ WASZKIEWICZ**:—Zwracam uwagę, że pracuję w radzie miejskiej honorowo. Chcę wykorzystać swoje prawa radzieckie i powiedzieć to, do czego mnie upoważnili moi wyborcy. Uważam więc, że ludzie, którzy za tę pracę pobierają pieniądze nie powinni mi przeszkadzać.

**WICEPREZ. WIELIŃSKI**:—Pan nie pracuje honorowo, pan pobiera djety z sejmiku!

**POSEŁ WASZKIEWICZ**:—Panie przewodniczący, niech pan uspokoi p. wiceprez. Ja nie mogę przemawiać pod terorem magistratu!

Opozycja zaczyna bić brawa. Rzesiste brawa rozlegają się również na galerji. Przewodniczący dzwoni dość długo nim wreszcie sala się uspokoiła.

W dalszym ciągu swego przemówienia poseł Waszkiewicz zwraca uwagę, że wydawca dziennika „Lodzer Volkszeitung“ jest ławnik Kuk i pod każdym numerem dziennika jest on podpisany jako wydawca. Ponieważ dziennik ten pobiera 38.000 zł. za ogłoszenia, poseł Waszkiewicz uważa, że to jest niesłuszne i niezgodne z prawem, ażeby ławnik wydziału podatkowego p. Kuk decydował o dawaniu płatnych ogłoszeń dla swego własnego pisma.

— Uważam że to nie jest bardzo „nie w porządku“. Jeśli tak będzie trwał nadal, przypuszczam, że będą musiały się w to wnieść władze nadzorcze!

**GŁOS Z LEWICY**:— To pan postara się, żeby tem się zainteresowały władze nadzorcze!

**POSEŁ WASZKIEWICZ**:— Proszę panów! Za czasów ubiegłej kadencji panowie, którzy znajdowaliście się wtedy w opozycji chodziliście również ze skargami na magistrat. Chodził tam między innymi senator Danielewicz, który tu siedzi na sali i tego nie zaprzeczy. Powólcie więc panowie, żeby i inni obywatele mieli takie same prawa skarżenia się na magistrat.

— Przechodząc z kolei do podatku lokalowego muszę stwierdzić — ciągnie poseł Waszkiewicz, — że magistrat zaczyna robić konkurencję sejmowi w dziedzinie skarbowej, a mianowicie wprowadza

## dowolną zmianę do ustawy podatkowej.

W r. bież. terminy na nakazach płatniczych za podatek lokalowy zostały przesunięte o jeden miesiąc. Ustawa przewiduje, że podatek ten ma być wpłacony w ciągu miesięcy: lutego, maja, sierpnia i listopada a w nakazach płatni-

czych figurują miesiące styczeń, kwiecień, lipiec i październik. Panowie mogą powiedzieć, że to jest omyłka, ale w takim razie dlaczego panowie nie ogłosili tego w pismach, że to jest omyłka.

Dlaczego panowie nie podali płatnych ogłoszeń do wszystkich bez wyjątku pism, a w szczególności do pism, które cieszą się największą poczytnością, że to jest pomyłka. My jako obywatele miasta mamy prawo domagać się, **AŻE BY PANOWIE DO NAS JAKO DO PŁATNIKÓW ODNOSILI SIĘ WEDŁUG LITERY PRAWA**. Jeśli panowie nie będą nadal tak postępować, to zajdą na drogę fałszywą, a władze nadzorcze będą musiały nawrócić was na prawdziwą drogę. (Wrzawa i okrzyki na lewicy).

Proszę panów, ja się nie przestraszę żadnej wrzawy. Ja mogę wogóle ustąpić, jeśli mi będą przeszkadzać, ale ja będę starał się korzystać ze swego prawa. P. prez. Ziemięcki w swym przemówieniu powiedział, że z całą życzliwością będzie słuchał głosów krytyki. Możecie mówić co chcecie i miotać na mnie obelgi, ale ja domagam się będą, ażeby do płatników prawo było ściśle przestrzegane!

W chwili, gdy poseł Waszkiewicz mówił: **„MOŻECIE NA MNIE MIOTAĆ OBELGI“**, wiceprez. Wieliński woła ze swej ławy — **OSZCZERCA!**

**POSEŁ WASZKIEWICZ** — (w najwyższym podnieceniu) — To jest niesłychane, w jaki sposób magistrat odnosi się do radnych. Proszę wciągnąć to do protokołu, że mnie tutaj obrażają. Wnoszę najwyższy protest przeciwko zachowaniu się magistratu. Taki okrzyk nas jednak nie przestraszy. My z trybuny będziemy bronić swego honoru radzieckiego.

## Na sali powstaje tumult i straszna wrzawa

Radni z opozycji biją brawa. Radni z lewicy głośnymi okrzykami odpowiadają na wywody posła Waszkiewicza. Gdy prezes Holcgreber zdołał uciszyć salę, **PRZYWOŁAŁ ON DO PORZĄDKU WICEPREZ. WIELIŃSKIEGO ZA JEGO OBRAŻLIWE SŁOWA, WYPOWIEDZIANE NA SALI DO POSŁA WASZKIEWICZA**. To przywołanie do porządku zostało nagrodzone rzesistami oklaskami z ław opozycji.

Z kolei na trybunie zjawił się r. Bialer i stwierdził, że kiedy prez. Ziemięcki wygłaszał swe ekspozycje o wyciszczeniu rezerwoaru podatkowego, pragnąłby zaprosić dygnitarzy większości rządzącej do odwiedzenia biur kupców i przemysłowców łódzkich.

— Chciałbym pokazać im tę ruinę, jaka tam obecnie panuje. Chciałbym ich zaprowadzić do sądu handlowego, by zobaczyli kolosalne ilości

## nadzorów i upadłości

już ogłoszonych i dopiero zgłoszonych. W chwili, kiedy sytuacja jest tak tragiczna w chwili, gdy cały przemysł i handel jest załamany, w chwili, gdy nad Łodzią zawisła groza zagłady, wówczas mogą panowie z większości wygłaszać z tej trybuny przemówienia o konieczności wypompowania rezerwoaru podatkowego.

Gdyby to chociaż byli ludzie, którzy się nie orientują w sytuacji — nie dziwiłbym się, ale na czele wydziału podatkowego stoi ławnik, który jest sam prze myślowcem (śmiechy na sali). Taki ławnik, który znajduje się w szeregu tych, którzy najbardziej odczuli obecny kryzys, powinien zrozumieć, jak tragicznym nieporozumieniem jest w chwili obecnej mowa o wypompowaniu podatkowym. To co tu mówię nie jest sprawą polityczną, partyjną, czy wyznaniową. To są

sprawy, które obchodzą wszystkich obywateli, wszystkich tych, którzy płacą podatki. Radni z większości nazywają to koniecznością. Taka konieczność, być może istnieje, ale nie widzę powodu, że gdy magistrat prowadzi zbyt pochopną politykę inwestycyjną, dlaczego mieliby za to cierpieć obywatele.

**SEN. DANIELEWICZ** — Z czego pan tak sądzi?

**R. BIALER** — Panie senatorze, pan zapewne zbyt pilnie studjuje budżet sejmiku i dlatego niema pan czasu do studjowania budżetu miejskiego. Przed kilku tygodniami magistrat powziął uchwałę urządzenia sal licytacyjnych. Myślałem, że magistrat zgłosi reasumpcję tej uchwały, ale niestety uchwała ta istnieje dalej.

## Te sale licytacyjne

staną się przekleństwem Łodzi, powiększą depresję ducha tych płatników, którzy nie mają pieniędzy na płacenie podatków, których rzeczy zabiera się z ich mieszkań. Wierzę mi, że nikt nie płaci podatku dla tego, że nie chce, ale dlatego, że nie może. Magistrat jest optymistyczny, i myśli, że będzie tu siedział dalej. Być może dlatego przeprowadza on takie uchwały.

Z kolei przemawia r. Holenderski (Poalej - Sjon), który zgłasza wniosek, aby ci płatnicy podatkowi, którzy nie płacą podatku dochodowego, t. zn. tacy, którzy zarabiają do 208 zł. miesięcznie nie płacili podatku lokalowego.

Z repliką wystąpił ławnik Kuk, który odparował zarzuty stawiane mu przez opozycję i uzasadnił przyczyny, które zmusiły wydział podatkowy do ułożenia takiego, a nie innego planu ściągania podatków.

## Budżet przyjęty

Po tem przemówieniu zarządzono głosowanie, w czasie którego uchwalono wniosek zgłoszony przez r. Holenderskiego, a opiewający, że ci obywatele, którzy nie płacą podatku dochodowego, będą zwolnieni również od płacenia podatku lokalowego. Z kolei w szybkim tempie, bez dyskusji uchwalono budżety wydziału finansowego i budżet inwestycyjny, oraz poddano pod trzecie głosowanie budżet administracyjny.

Wówczas wystąpił na trybunę r. Pfeifer, który imieniem frakcji opozycyjnych zgłosił następujące oświadczenie:

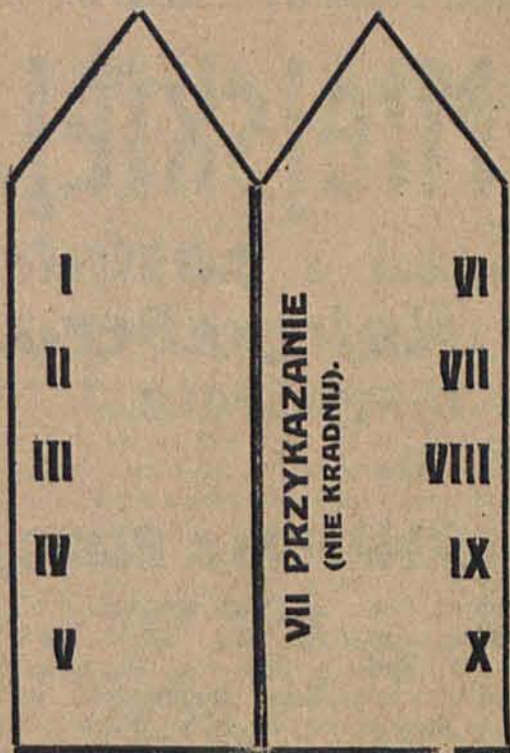
— Metody stosowane przez obecną większość rządząca w radzie miejskiej w stosunku do opozycji są niezgodne z dobremi obyczajami parlamentarnymi. Protestujemy jak najenergiczniej przeciwko temu, by wiceprez. Wieliński przerywaniami i używaniem obelżywych zwrotów przeszkadzał w wygłaszaniu przemówień.

W końcu r. Minberg zgłosił oświadczenie, w którym stwierdza, że gospodarka magistratu jest wybitnie tendencyjna i stronniczą co można było stwierdzić z przebiegu obrad budżetowych.

Na tem posiedzenie zakończono. Zwrócić jeszcze w końcu pragniemy uwagę na niesłychany fakt jaki miał miejsce w dniu wczorajszym. Mianowicie dwaj radni p. Milman i Potkański niezadowoleni ze sprawozdania z posiedzenia rady miejskiej, zamieszczonego w jednym z dzienników łódzkich dopuścili się karygodnej napaści słownej w stosunku do jednego z dziennikarzy. Ten fakt, który jest pogwałceniem niezależnej opinii publicznej, jakiej reprezentantką jest prasa zasługuje na potępienie. Odpowiednie oświadczenie w tej sprawie złożyli wszyscy sprawozdawcy dzienników na ręce prezydium rady miejskiej.

SUM.





# XI Przykazanie „LUNY”.

Wszyscy winni film „SIÓDME PRZYKAZANIE” obejrzeć, gdyż treścią zachwyca — a grają...

**Janet Gaynor**  
**i Charles Farrell.**

## Licytacja w... Funduszu Bezrobocia.

W powodzi ogłaszanych ostatnio licytacji ogłoszona jest również licytacja w biurach zarządu obwodowego Funduszu bezrobocia.

Licytacja odbędzie się w lokalu zarządu przy ul. Południowej 94 w dniu 11 marca i sprzedane zostaną maszyny do lizenia i pisania (b).

## Kosztorysy na wykończenie 6 domów.

W związku z zamierzeniem w r. b. wykończeniem dalszych 6 domów w kolonii mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim, — magistrat powierzył opracowanie kosztorysów na wykończenie tych domów p. inż. W. Szeszewskiemu.

## Dziecko wypadło z okna,

ponosząc śmierć na miejscu.

Przechodnie z ulicy Północnej wczoraj byli widzami strasznej sceny, jaka się rozegrała w domu przy tejże ulicy pod Nr. 25.

W domu tym zamieszkuje małżonkowie Dresler, którzy mieli jednego 2-letniego synka.

W dniu wczorajszym p. Dresler wyszła za sprawunkami pozostawiając w mieszkaniu dziecko pod opieką służącej. Ta, zajęta pracą, nie zwracała uwagi na chłopca, który korzystając z tego, wyszedł na parapet okna na drugim piętrze i począł wyglądać.

W pewnej chwili wychylił się zbyt nio i runął na dół. Na szczęście jednak zaczął się o balustradę balkonu pierwszego piętra i zawisł w powietrzu. Przechodnie rzucili się na ratunek, usiłując zdjąć nieszczęśliwego malca, jednak to im się nie udało, gdyż w ostatniej chwili, zbyt słabe szaty zerwały się i chłopiec, padając na bruk, rozbił sobie głowę i kręgosłup, ponosząc śmierć na miejscu.

Powiadomiona policja sporządziła protokół.

**Ordynacja**  
**Lekarsko-dentystyczna**  
**MIECZYSLAWA KALISZA**  
**Chirurgja stomatologiczna.**

Cegielniana 25, fr. I p. — Telefon 108-26.  
Godz. 1.30—4 i 7—8 wiecz.

# AL JOLSON

SPIEWA W NAJWIĘKSZYM

# „SPIEWAK



# KOL NIDREPOLSKI

ARCYDZIELE DŹWIĘKOWEM

# Jazzbandu

## BANDYCI NA SZOSIE POD ŁODZIĄ

Teroryzowali przejeżdżających wieśniaków. — Ze sztyletem w rękę.--Pod mostkiem nad ranem.--Policja zaczajona w rowie

We wtorek w godzinach porannych do II komisariatu policji zgłosiło się 2-ch wieśniaków, którzy złożyli zażalenie dyżurnemu przodownikowi, że przed kilko ma godzinami zostali napadnięci przez trzech osobników, uzbrojonych w bagnety i sztylety.

Bandyci zatrzymali wozy, kazali zejść z nich i oddać wszystkie pieniądze oraz bardziej wartościowe rzeczy pod groźbą utraty życia.

Przerażeni wieśniacy uczynili zadość rozkazowi.

Bandyci po zrabowaniu wszystkiego, co posiadali jakakolwiek wartość, rzekazali wieśniakom

wylegitymować się.

spisali ich nazwiska i zagrozili im śmiercią oraz spaleniem gospodarstw w razie złożenia zażalenia policji.

Napad został dokonany między godziną 3—5 rano na szosie Łódź—Brzeziny koło mostu kolejowego.

Opierając się na tych zeznaniach policja urządziła w nocy zasadzkę pod mostem.

To posunięcie taktyczne okazało się najzupełniej słuszne, ponieważ w godzinach porannych koło 6 rano zauważono

trzech osobników którzy przekradali się przez pola w kierunku mostu.

Nie dostrzegając policjantów zaczęli się pod mostem i oczekiwali na przejeżdżający wóz.

Faktycznie po upływie kilkunastu minut nadjechał jakiś wieśniak wozem.

Bandyci wyskoczyli ze swego ukrycia i ze sztyletami w rękę rzucili się na przejeżdżającego.

W tej chwili wyskoczyli z ukrycia policjanci z bronią gotową do strzału.

Bandyci na moment znieruchomieli, lecz potem

**RZUCILI SIĘ DO UCIECZKI.**

Rozpoczęła się szalona pogoń przez pola, przyczem policja nie robiła żadnego użytku z broni palnej, usiłując dostać żywcem bandytów.

Ponieważ cała okolica była otoczona posterunkami, przyszło to policji bez trudu i wszyscy trzej bandyci zostali ujęci. W kajdanach pod silną eskortą przyprawiono ich do Łodzi do urzędu śledczego.

Tu okazało się, iż bandytami są: 23-letni Jan Świętek zam. w Łodzi przy ulicy Matejki 10, 20-letni Julian Adam-

ski, zam. w Łodzi przy ulicy Pomorskiej 130 oraz 22-letni Roman Moryc, urlo wany szeregowiec 82 p. d. w Brzezinach/Bugiem, zamieszkały u rodziców w Łodzi przy ulicy Matejki 10.

Pierwszych dwóch osadzono w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego III rewiru p. Taubenszłaga, Moryca przesłano pod silną eskortą do zamierji.

Dopiero po aresztowaniu bandytów wyszło na jaw, iż kilkadziesiąt wieśniaków z okolicy Łodzi padło ofiarą padu tej zuchwałej szajki, na czele której stał Moryc. Ponieważ jednak karą razowo bandyci notowali na swych ofiar, poszkodowani bali się dać meldunki w policji.

Jak wykazało dochodzenie bandytów z których każdy już był karany, wiali swój proceder od dłuższego czasu napadając zawsze na przejeżdżających wieśniaków pod mostem na szosie Łódź—Brzeziny i tylko w dni targowe, gdy byli pewni łupu.

Bandyci uzbrojeni byli w bagnety, skowy (własność Moryca) i dwa sztety, przerobione z bagnety (n).

# SPORT.

## Konarszewski walczy z Mizerskim

w ramach niedzielnych zawodów w sali Teatru Popularnego.

Zgodnie z naszą zapowiedzią odbędą się w niedzielę w sali Teatru Popularnego międzyklubowe zawody bokserkie Makkabi (Warszawa) — Poznański, które ze względu na równe siły przeciwników zapowiadają się bardzo interesująco.

Makkabi przybywa do Łodzi w swym najsilniejszym składzie, wzmocniona jeszcze dwoma zawodnikami Y.M.C.A.

W dniu wczorajszym przeprowadzono zmianę par. W wadze półciężkiej walczyć będzie Kantor (YMCA), zwycięzca „pierwszego kroku” w Warszawie, a do wagi ciężkiej przesunięto Mizerskiego (YMCA), którzy zmierzy się z Konarszewskim.

Dokładne więc zestawienie par przedstawia się następująco:

Waga musza: Urkiewicz (M.) — Pawlak (P.).

Waga kogucia: Bornstein (M.) — Taborek (P.).

Waga piórkowa: Anders (M.) — Mantaj (P.).

Waga lekka: Birencwaig (M.) — Garnczarek (P.).

Waga półśrednia: Wysocki (M.) — Galant (P.).

Waga średnia: Garbarz (M.) — Wurm (P.).

Waga półciężka: Kantor (YMCA) — Stahl I (P.).

Waga ciężka: Mizerski (YMCA) — Konarszewski (P.).

Zawodami kierować będzie w ringu p. B. Milsz. Sędziowie punktowi pp.: Otto Landeck i Eugeniusz Nowak. Początek zawodów punktualnie o godzinie 11-iej przed południem.

Celem udostępnienia szerszym masom oglądania interesujących zawodów,

organizatorzy ustalili ceny biletów najniższe, bowiem od 1—3 złotych.

Mecz zapowiada się bardzo interesująco.

## Przed meczem Polska—Szwecja w Koszykowiec pań.

Walne zebranie polskiego związku gier sportowych uchwaliło kwalifikować trzy ośrodki, t. j. Warszawę, Łódź i Kraków, jako okręgi, mogące dać reprezentację Polski przeciw Szwecji.

Celem odpowiedniego przygotowania drużyn postanowiono rozegrać w dwóch okresach kolejne spotkania reprezentacji międzymiastowych powyżej podanych ośrodków: do 15 marca I-szą kolejkę, do 15 kwietnia drugą kolejkę. Na tydzień przed zawodami ze Szwecją ostatecznie ustalona drużyna reprezentacyjna z pośród drużyn reprezentacyjnych tych okręgów odbędzie trening przygotowawczy w Krakowie, t. j. w miejscu spotkania.

W pertraktacjach, prowadzonych przez P.Z.G.S. ze szwedzkim związkiem piłki koszykowej została wysunięta przez szwedów propozycja przeprowadzenia tych zawodów dopiero w końcu czerwca. Ponieważ termin ten nie zgadza się z terminem wyznaczonym przez międzynarodową federację kobiecą (koniec kwietnia—początek maja) P.Z.G.S. wraz ze szwedzkim zabiegają o zmianę terminu. Szwedzi zaproponowali zmianę terminu na skutek niemożności zwolnienia swych zawodniczek, z których większość jest nauczycielkami wychowania fizycznego w szkołach, od zajęć zawodowych.

Zmiana ta odpowiada Polsce z podobnych względów oraz ze względu na możliwość przygotowania drużyny do gry na powietrzu, a wreszcie dla dania reprezentacji silniejszej zaprawy w postaci rozegrania mistrzostw Polski.

W związku z skutecznieniem zmiany, musiałoby nastąpić uzgodnienie terminu rewanżowego spotkania w Warszawie — Łódź — Czechołowacja w Pradze.

## Ping-pongiści Łódzcy zaproszeni do Warszawy

Sekcja ping-pongowa Hasmonia Łódź ostatnio zasypywana ofertami klubów zamiejscowych. Mistrzowska drużyna Łódzi sprowadzi w nadchodzącym sezonie czolowe zespoły kraju.

Mistrz Lwowa — „Hasmonia” — przyjechać do Łodzi na d. 1 i 2 marca, lecz z powodu braku terminu zajętego przez mistrzostwa okręgowe gościnnie skonałych mistrzów ping-pongowych stała odłożona na koniec marca.

Hasmonia Łódzka otrzymała zaproszenie do Warszawy dla rozegrania rewanżowego meczu z mistrzem Warszawy Y.M.C.A. Przypuszczalnie w Warszawie zmierzy się Hasmonia z jeszcze dwoma przeciwnikami

Dla wygody naszych Prenumeratorów, Czytelników, i Inserentów otwarta została

**I Filja Miejska „REPUBLIKI” i „EXPRESSU” przy Placu Wolności 2**  
Filja przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia oraz sprzedaje numery pojedyncze.

**KSIĄŻE CAGLIOSTRO**



## Pabjanice. Tomaszów-Mazowiecki.

(Tel. od wł. korespondenta)  
**RODZINA POLICYJNA.**  
Stowarzyszenie rodziny policyjnej, rozpoczęło swą działalność w po-  
grudnia ub. r. wykazuje nader oży-  
wiałą działalność. W krótkim okresie  
stowarzyszenie zorganizowało zor-  
nowało dwie zabawy towarzyskie,  
zorganizowało dla dzieci, zorganizowało  
teatr, urządziło przedstawienie kine-  
matograficzne, przwozowało groby po-  
licyjantów, oraz wysłała na  
kilkoro dzieci policjantów do  
szkoła katolickiego towarzystwa  
działalności. W dniu 3 marca stowa-  
rze organizuje zabawę p. n. „Po-  
nie karnawału”. Stowarzyszenie  
obecnie w kasie 2.214 zł.

**„TYDZIEŃ STRZELCA”**  
Stowarzyszenie przyjaciół „Strzelca”  
zadaniem technicznymi zmuszone by-  
ły „Tydzień strzelca” na okres  
3 marca. Na program tygodnia zło-  
żono konkursy, zawody strzeleckie,  
wyświetlenie filmu propagandowego,  
wydanie ulotki.

**NOWA LUSTRACJA.**  
Kasa chorvch w Pabjan-  
cekuje w najbliższych dniach no-  
stracji. Ostatnia lustracja, dokona-  
działalności kasy wielkich usterek.  
m spodziewają się, że po dokona-  
wej lustracji, wszelkie pogłoski o  
waniu do kasy komisarza staną się  
nieaktualne.

## Piotrków-Trybunalski.

(Telef. od własn. koresp.).  
Stowarzyszenie urzęd pośrodknictwa pra-  
w Radomsku przystąpił do rejestra-  
cji robotnic na wyjazd na  
rolne do Niemiec. Kontyngent na  
zawody wynosi 3.000 ludzi. Rejstra-  
cja odbywa się stopniowo w miarę na-  
dania kontraktów. PUPP w Radom-  
sku ułatwienia sobie pracy wyzna-  
czając punkty rejestracyjne jak w  
Warszawie, Brzeźnicy, Sulmierzycach,  
i in. Rejstracja odbywa się na  
terenie bezimiennie przez 3-4 dni w

W sobotę 28 b. m. odbędzie się ze-  
branie Piotrkowskiego towarzystwa le-

W sobotę 28 b. m. odbędzie się ze-  
branie Piotrkowskiego towarzystwa le-

(Tel. od wł. korespondenta)  
Wczoraj rano przyjechali do Toma-  
szowa posłowie komunistyczni Żarski i  
Gawron. Bezpośrednio z dworca uda-  
li się oni do gmachu PUPP, gdzie próbo-  
wali urządzić wiec. Zebrani robotnicy  
zostali jednak przez policję rozproszeni.  
Opuszczając gmach PUPP, posłowie  
usiłowali urządzić drugi wiec na ulicy,  
zamiary ich zostały ponownie przez po-  
licję udaremnione. Stąd posłowie komu-  
nistyczni udali się przed gmach magi-  
stratu, gdzie poczęli wznosić okrzyki  
antypaństwowe. Silny oddział policji po-  
nownie rozproszył tłum. Mimo tych cią-  
głych niepowodzeń posłowie Żarski i  
Gawron zdołali zebrać ponownie garstkę  
zwolenników i udali się z nimi na pl.  
Kościuszki. Gdy jednak po drodze poli-  
cja ponownie przeszkodziła im w urzą-  
dzeniu wiecu — zrezygnowali i wyje-  
chali z Tomaszowa. Miejscowi komuni-  
ści byli widać poinformowani o przyjeź-  
dzie swych zwierzchników do Toma-  
szowa, gdyż policja zdjęła wywieszone  
w nocy przy ul. Spalskiej transparenty  
i czerwony sztandar.

Wczoraj odbyło się w magistracie  
zebranie organizacyjne komitetu ob-  
chodu imienia Marszałka Piłsudskiego.  
Zebraniu przewodniczył ks. kanonik  
Szymański. Po wybraniu komitetu w  
składzie 14 osób wyznaczono datę 8-go  
marca jako dzień następnej konferencji.  
Dotychczas zebrano od 22 osób ofiary  
w sumie 150 zł. na cel obchodu.

Policja aresztowała wczoraj spraw-  
cę włamania do składu rzeźnickiego  
Świerzyńskiego. Jest nim 40-letni Jan  
Biesiedowski (Majowa 15). W mieszka-  
niu jego znaleziono jeszcze część łupu.

W sobotę 1 marca w sali straży og-  
niowej odbędzie się zabawa rodziny  
policijnej p. t. „Wielka uciecha”.

## Zebrania i odczyty.

Zarząd koła łódzkiego związku bibliotekarzy  
polskich organizuje w niedzielę, dnia 2 marca,  
wycieczkę do referatu kult. oświatowy przy sejm-  
niku łódzkim w celu zapoznania członków koła  
z organizacją czytelnictwa wiejskiego, w szcze-  
gólności zaś w celu obejrzenia wzorowych kom-  
pletów bibliotek wędrownych. Zebranie roz-  
pocznie się o godzinie 4-ej po południu w lokalu  
sejmiku łódzkiego, ul. Piotrkowska Nr. 100, II p.

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę,  
dnia 2-go marca r. b. o godzinie 11-ej przed po-  
łudniem w lokalu biblioteki robotniczej N.P.P.  
lewicy dzielnicowej przy ul. Kątnej Nr. 2,  
p. inż. Kłoczowski wygłosi odczyt n. t. „Chem-  
ia w walce z chorobami zakaźnymi”.

O godzinie 12-ej m.in. 30 w pol. w sali Pol-  
skiej Y.M.C.A., Piotrkowska Nr. 89, p. inż. Kłocz-  
kowski wygłosi odczyt n. t. „Usuwanie śmieci  
i odpadków domowych i ulicznych” Wejście  
bezpłatne.

Kroczymy naprzód!  
udoskonalamy stale  
nasze wyroby!



**WODY KOLONJSKIE  
PULSA**

SKŁAD GŁÓWNY: WARSZAWA, WIERZBOWA 14

## Występ baletu Gertrudy Bodenwieser.

Znakomity balet wiedeński Gertrudy  
Bodenwieser wystąpił dwukrotnie w sali  
Filharmonii. Publiczność nasza, interesu-  
jąca się tańcem, zna świetnie ten ze-  
spół, który już kilkakrotnie w ubiegłych  
sezonach produkował się na naszej estra-  
dzie. Podobnie, jak poprzednio, przeko-  
naliśmy się o pełnowartościowości tego  
zespołu, który przez swój poważny sto-  
sunek do sztuki oraz najwyższe wirtuo-  
zostwo zaemil wszystko to, co dotąd w  
dziedzinie tańca na estradzie naszej  
ogładano. Zwłaszcza pod względem bo-  
gactwa pomysłów i koncepcji insceni-  
zacyjno-tanecznych, co już nieraz pod-  
kreślaliśmy, jest zespół Gertrudy Bo-  
denwieser niezrównany. Dowodem tego  
— świetnie pomyślana pantomina podług  
legendy staroniemieckiej (tytuł: Kto zé-  
chce Panią Prawdę przyjąć?), genjal-  
nie wprost skomponowana „Demon-ma-  
szyna” i in.

Wszelchstronne talenty „bodenwie-  
serek” są istotnie zadziwiające. Krea-  
cje o charakterze dramatycznym, parodie  
taneczne, groteski — wszystko ma swo-  
ją wymowę, jednakowo silną i przeko-  
nywającą.

Dodajmy, że na poparcie tych wszy-  
stkich zalet dysponują tancerki wiedeń-  
skie mistrzowską techniką, przejawiają-  
cą się w jednakowo dobrym opanowa-  
niu ruchów tak rąk i nóg, jak i umiejęt-  
nością wyzyskania linii ciała. Wresz-  
cie — muzykalnienie zespołu i poczucie  
muzycznej dynamiki — idealne.

Dzielnie wywiązał się ze swego za-  
dania akompaniator i zarazem kierow-  
nik muzyczny baletu, Marcell Lorber.  
Dobrze brzmiał również zespół instru-  
mentalny, złożony z muzyków miejscow-  
nych. L. P.

## RADJOPROGRAM

Godz 11.58 — 12.05 Sygnał czasu, Hejnał  
z wieży Mariackiej w Krakowie 12.05—13.10  
Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat  
meteorologiczny. 13.20—15.00 Przerwa. 15.00  
Komunikat gospodarczy, 15.20 Przegląd wyda-  
nictw periodycznych omówi prof. Henryk Moś-  
cicki. 15.45 „Z życia polskich zespołów śpiewa-  
czych” 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramofono-  
wych 17.15 „Puszcze polskie, ich rola i stan w  
latach dawnych i obecnych” — wygł. p. Ruś-  
kiewicz 17.45 Koncert orkiestry banjoistów  
pod dyr. Dym Jurkiewicza. 18.45 Rozmaitości.  
19.10 Giełda rolnicza 19.25—19.40 Płyty gramof-  
onowe. 19.40—19.50 Komunikaty PAT. 19.58—  
20.00 Sygnał czasu w Warsz. Obserw. Astronom.  
20.00 Odczytanie programu na dzień następny.  
20.05 Pogadanka muzyczna — p. K. Stromen-  
ger. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii  
Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filhar-  
moniczna, Jerzy Bojanowski (dyr.), Kazimierz Wil-  
komirski (wioloncz.). W przerwie komunikat  
teatrów miejskich. Po koncercie komunikat  
meteorologiczny policyjny, sportowy, „Ostatnia  
fala”, PAT oraz retransmisje ze stacji zagra-  
nicznych.

## Nici łódzkie skradzione

ze składów sowieckiej misji  
w Warszawie.

W dniu wczorajszym władze policyj-  
ne zostały zawiadomione o włamaniu  
do składów sowieckiej misji handlowej,  
mieszczącej się w Warszawie w pobli-  
żu dworca Wschodniego.

Łupem złodziej padło 27 skrzyń nici,  
zakupionych przez misję w Łodzi, war-  
tości 17.680 złotych.

Zaznaczyć należy, iż jest to już w cią-  
gu ostatnich paru miesięcy druga z kolei  
kradzież w magazynach misji handlo-  
wej Sowietów. Przed paru miesiącami  
skradziono również transport nici, war-  
tości 30 tysięcy złotych, przywieziony  
z Łodzi.

## Otrucie na cmentarzu.

Wczoraj w godzinach popołudnio-  
wych, w jednej z ustronnych alei cmen-  
tarza żydowskiego w Łodzi, znaleziono  
jakiegoś młodego, elegancko ubranego  
mężczyznę, zdradzającego słabe oznaki  
życia.

Zaalarmowano pogotowie, które  
stwierdziło, iż młodzieniec otruł się  
kwasem solnym. Przewieziono go w  
groźnym stanie do szpitala w Rado-  
goszczu.

Nazwiska desperata policji nie udało  
się ustalić, gdyż nie miał on przy sobie  
żadnych dokumentów osobistych.

## Lustracje sanitarne na prowincji.

W dalszym ciągu badania stanu sa-  
nitarne i wyglądu estetycznego miast  
i wsi województwa łódzkiego została  
przeprowadzona lotna inspekcja w mia-  
stach Strykowie i Głownie, oraz w oko-  
licznych wsjach i folwarkach.

Większych usterek nie zauważono.  
Na folwarku Zabrzeźnia, gm. Brato-  
szewice w mieszkaniach służby folwar-  
cznej zauważono częściowo brak pod-  
łóg, częściowo zaś podłogi zniszczone.  
Zwrócono uwagę na brak zadrzewienia  
placów i ulic w wyżej wymienionych  
miastach, oraz szos n. p. od Strykowa  
ku Brzezinom, albo szosy Warszawa—  
Kalisz przez Głowno.

Zwrócono również uwagę na brak w  
lokalach restauracyjnych i wiejskich pi-  
wiarniach przygotowywanych do użytku  
gości umywalni.

Zostały wydane odpowiednie zarzą-  
dzenia, celem usunięcia wwżej wymie-  
nionych braków.

## Czytajcie

„EXPRESS WIECZORNY”

Iszy Dźwiękowy  
Kino-Teatr w Łodzi **„SPLENDID”**  
Na aparatach „Western - Electric”

Dziś i dni następnych!  
3 zdumiewające prze-  
boje dźwiękowe 3

**Upadki Anioł**

Dramat „giris’y.”  
Muzyka wielu narodów.  
niemiecka, włoska, francuska,  
hiszpańska, angielska:  
**Gdy noc zapada.**  
Intermezzo śpiewno-taneczne.

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 ej wiecz.  
Ceny miejsc na 1 seans (do godz. 6.15) zł. 1, 2, 3.

UWAGA: W niedzielę o godz. 12-ej **PORANEK EKSPERYMENTALNY.** —  
Młodociąży **WŁADZIO ZWIRLICZ.**  
Bilety w cenie zł. 1. do 4 — do nabycia w kasie kino-teatru.



## Odroczenie wypłat dla f-my „Karol Buhle” Firma wykupiła w styczniu na 500.000 zł. protestów. Bilans zamyka się sumą 13.500.000 złotych.

W dniu wczorajszym wpłynęło podanie o odroczenie wypłat firmie „Karol Buhle”.

Przedsiębiorstwo istnieje od 1897 roku, początkowo jako spółka firmowa, a od 1923 r. jako spółka akcyjna pod firmą „Zakłady włókiennicze Karol T. Buhle, Sp. Akc.”. Posiada ono następujące zasadnicze działy: Przędzalnię bawełnianą, tkalnię, wykończalnię, farbiarnię, drukarnię i kilka działów pomocniczych.

W zarządzie spółki zasiada szereg osób z rodziny Buhle i kilka innych. W imieniu firmy występują pp. Alfred Buhle i Włodzimierz Polakowski.

Przedsiębiorstwo przez długi szereg lat rozwijało się pomyślnie, chociaż

### STRATY PONIESIONE PODCZAS WOJNY

były bardzo dotkliwe, nie zaważyły jednak na rozwoju przedsiębiorstwa, które było zasilane kapitałami początkowo właścicieli, a następnie akcjonariuszów, czego oczywistym dowodem jest wysokość wpłaconego kapitału zakładowego, wynoszącego

5.200.000.— ZŁ.

Prawdopodobnie dzięki tym dopłatom możliwe było zaopatrzenie przedsiębiorstwa w najnowsze urządzenia techniczne.

Jako przyczynę trudności, wskazano falę protestów, których w styczniu b. r. firma otrzymała na 500.000.— Z tego udało się zainkasować tylko 60% i to nie w gotówce, lecz przeważnie nowymi weksłami na długie terminy. Dalszą przyczyną trudności jest słaby stan uruchomienia; dowodem tego jest fakt, że obroty z 2.200.000.— zł. miesięcznie spadły na 1.200.000.—, a liczba zatrudnionych robotników z 2.000.— na 1.500.—. Dowodem również jest stosunkowo niezbyt wysoka suma bilansu wobec wysokości kapitału zakładowego. Stosunek jest jak 1 do 2½.

Bilans wykazuje w zamknięciu 13½ MILJONA.

Kapitał pod różnymi postaciami wynosi 6.000.000.—. Ulokowany jest bez reszty, ale i bez większych braków w nieruchomościach, które wynoszą 6.300.000.—. W tym maszyny przedstawiają wartość 3.500.000.— zł. Zobowiązania płynne i półpłynne dają razem sumę 7.100.000

złotych z wyraźną jednak przewagą pozycji mniej płynnych t. np. weksle wynoszą 1.200.000.—, natomiast należności z otwartego rachunku, które jest trudniej ściągnąć, przedstawiają wartość 2.800.000.— ZŁ.

Nasuwać się tutaj następujące refleksje: do rachunku weksli doliczono 200.000 protestów bez koniecznych odliczeń na stratę. Pozatem zdaje się, że większość weksli jest płatnych w końcu bieżącego roku. W każdym bądź razie z uwagi na to, że należności krótkoterminowe z obydwu pozycji akcepty i wierzytelności z otwartego rachunku wynoszą 7.100.000.— złotych, a więc tyleż, co należności płynne i półpłynne, bilans

### UZNAĆ NALEŻY ZA ZRÓWNOWAŻONY,

co do swych możliwości płatniczych, choć trudno jest w tej chwili oznaczyć, jakie terminy płatności wystarczą dla całkowitej sanacji firmy

Plan sanacji przewiduje powolne zlikwidowanie składu towarów surowców, który sam przedstawia wartość 3.000.000.— zł. i spłatę wierzytelności.

\*\*

Równocześnie wpłynęło podanie o odroczenie wypłat firmy „BRAUN i BRYKANT”. Przedsiębiorstwo istniejące od roku 1914, mieści się przy ulicy Gielnianej 41 i trudni się wyrobem różnorodnych włókienniczych w fabrykantów, zajmujących zarobkowo, oraz sortowaniem tych towarów.

### Jako przyczynę trudności wskazuje zmniejszenie konsumpcji.

Bilans miljonowy wykazuje 180.000 złotych kapitału, reszta zaś t. j. 800.000.— zł. stanowią krótkoterminowe zobowiązania, w tym akcepty na 570.000.— zł., wierzytelności zaś z otwartego rachunku 290.000.— zł. Po stronie aktywów największą pozycję stanowi skład towarów, który przedstawia wartość 640.000.— zł. Jest to widomy dowód unieruchomienia i spadku konsumpcji, razem główna przyczyna trudności.

Dłużnicy z otwartego rachunku są o 100.000.— zł. mniej, ponieważ w tym czasie nieomal aktywa przedstawia wartość 740.000.— zł. Wobec tego bilans jest płynny, wartości około miliona złotych, przekraczającą blisko o 200.000.— zł. zobowiązania krótkoterminowe. Plan sanacji, przewidujący powolne zlikwidowanie składu towarów surowców, który sam przedstawia wartość 3.000.000.— zł. i spłatę wierzytelności.

realizacją składu towarów.

## PLUTOKRACJA WŁÓKNIARZY.

Od szeregu lat nie miała Łódź takiego strejku, jak trwający od szeregu tygodni, strejk kotoniarzy. Przyczyną jest to, że płace łódzkich włókienników obracają się w granicach od 30 do najwyżej 60 zł. przy pełnym tygodniu pracy. Tymczasem słyszymy, iż kotoniarze zarabiali do 300 zł. tygodniowo, pracując ponad 8 godzin. Przemysłowcy zaś proponują im obecnie stawki, odpowiadające płacom tygodniowym od 90— do 180 zł. Kością niezgody jest więc tylko różnica 10-procentowa, gdyż robotnicy żądają stawek, odpowiadających od 100 do 200 zł. na tydzień.

Żądania te, na tle teraźniejszej nędzy robotniczej, gdzie jedna trzecia robotników pracuje na 3 dni, zarabiając około 20 zł. tygodniowo, a jedna trzecia „szczęśliwców” zarabia pełne stawki, podczas gdy po 10 proc. ogółu robotników pracuje zaledwie dzień, jeden, dwa i cztery dni — wyglądają naprawdę dziwnie.

Nie jest to naprawdę ruch robotniczy w sensie zwykłym. Utało się bowiem, iż dotychczas robotnik walczył o minimum egzystencji, a w najlepszym razie coś trochę ponadto. Tutaj, zaś wystąpiła do walki „arystokracja” i to już nie robotnicza, ale, stojąca ponad przeciętnym poziomem średniej burżuazji! Wszak w obecnych ciężkich czasach zarobki od 450 zł. miesięcznie do 900 zł. są pokąźnymi pensjami, będącymi celem marzeń bardzo wielu pracowników, posiadających akademickie wykształcenie.

Rozumiemy doskonale każdego, który stara się wykorzystać koniunkturę i za swoją pracę osiągnąć jaknajwyższą cenę. Koniunkturę taką wykorzystywali kiedyś w Łodzi majstrowie farbiarscy; dzisiaj należą do nich kotoniarze. Radzilibyśmy jednak korzystać z nauk choćby naprawdę niedawnej przeszłości. Płace w pończoszarniach doszły do nie-

umiernie, na nasze stosunki, wysokiego poziomu jedynie wskutek tego, iż w stosunkowo krótkim czasie wstawiono wielką ilość koton — maszyn. Jak to już w Łodzi bywa, rozpoczyna się licytacja na wykwalifikowanych robotników, gdy pewien artykuł znajduje się u szczytu koniunktury, a jednocześnie przeprowadzane są wydatne inwestycje. Namawianie więc robotnika do przejścia z jednej fabryki do drugiej, odbywa się oczywiście za cenę coraz wyższych stawek. Trwa to tak długo, aż załamanie się koniunktury przypomina fabrykantom, iż tego rodzaju taktyka ma swoje granice.

Jak zwyczajnie, tak i w wypadku płac kotoniarzy nastąpiła reakcja. Fabrykantki zaproponowali obniżkę zarobków do poziomu, któryśmy podali. Na tem tle wybuchł strejk.

Jasno stawiając sprawę, fabrykantki przy tej obecnej koniunkturze nie martwią się z tego powodu, tembardziej, że mimo przerwania produkcji ceny pończoch, spadły. Kotoniarze natomiast opierają się przy swoich żądaniach i nie chcą przyjąć niższych o 10 proc. warunków fabrykantów. Oczywiście walka o płace bodaj nawet najwyższe, jest dobrym prawem pracowników. Uważamy za nasz obowiązek przypomnienie historii walk, o płace wszystkim t. zw. specjalistom w przemyśle włókienniczym. Z czasem „tajemna sztuka” obsługiwania pewnych maszyn przestaje być rzadkością i w miarę wzrostu popytu wyspecjalizowanych pracowników spadają zarobki. To jest niezmiennie prawo i skutek konkurencji.

Zapominając pozatem kotoniarze, iż nasz przemysł pończosznicy wyrósł, w atmosferze cieplarnianej. Wojna celna z Niemcami, która znajduje się w ostatniej fazie, stworzyła wielką koniunkturę dla fabrykantów pończoch, fabrykantów maszyn kotonowych no i wreszcie kotonia-

rzy...

Mimo wielkiego optymizmu przemysłowców pończosznicy, a jeszcze większego kotoniarzy, lekceważących o siebie zupełnie konkurencję niemiecką — nie należy zbyt lekko traktować tej sprawy. Cały przemysł niemiecki, w ciągu ostatnich lat, nabiera coraz bardziej charakteru wytwórczości eksportowej, co jest logiczną konsekwencją zarówno racjonalizacji produkcji, jakoteż nieuniknionym efektem planu Younga. Bez eksportu Niemcy nie będą w stanie zapłacić swoich odszkodowań. To rozumieją najwięksi wierzytelnicy wojenni Niemiec i do starczą oraz dostarczą im w przyszłości kredytów po tak niskiej stopie procentowej, iż konkurowanie z nimi wytwórców kontynentalnych nie będzie łatwe. Co dopiero stanie się z branżą pończoszną, w której Niemcy są niedoścignionymi mistrzami!

Może przywódcy kotoniarzy wyda się ten sposób rozumowania zbyt teoretyczny w ich ręku. Naszym jednak zdaniem, otrzeźwienie powinno nastąpić jak najszybciej. Dzisiaj ofiarowane przez przemysłowców płace należy uważać również za przejściowe. Czy nie lepiej więc wykorzystać koniunkturę jak długo można? Jest to przywilej nie tylko producentów, ale również i robotników. Dlatego też nie należy przeciągać walki do momentu, kiedy może nastąpić dalsze załamanie się koniunktury.

Jeden z wybitnych znawców łódzkiego rynku pracy nazwał kotoniarzy „Kiepurami włókienniczymi”. W tem bardzo dobitnym określeniu tkwi niewątpliwie przesada, ale o wiele więcej trafności. Największy nawet tenor ma swoją koniunkturę i okres, w którym może dyktować. Jak zaznaczyliśmy, żądanie wysokich stawek przez kotoniarzy jest ich do brem prawem. Czy jednak mają prawo przeciągnąć strunę i ponosić odpowie-

## Wymiar podatku obrotowego.

### Urzędy skarbowe przystąpiły do pracy.

Izba skarbową w Łodzi powołano do życia specjalne komisje szacujące podatek obrotowy, które w tym celu wymierzać podatek przemysłowy obrotu za rok 1929.

W związku z powyższym dowiadamy się, że naczelnik wydziału skarbowego w Łodzi, p. Sidorski, rozkazał zarządzenie, aby poszczególnym dyrekcjom skarbowym przed przystąpieniem do szacunku obrotu i wymiaru podatku obrotowego zlustrowały stan zakładów przemysłowych i przemysłowych, celem wyznaczenia i nieprzekraczającego możliwości płatniczej przedsiębiorstwa, wymiaru podatku przemysłowego od obrotu.

Jak nas poinformowano, urzędy skarbowe w dniu dzisiejszym przystąpiły do ostatecznego wymiaru podatku przemysłowego.

### Przesunięcie terminu zjazdu manufakturzystów.

Zapowiadany na dzień 2 marca wszechpolski zjazd manufakturzystów został w ostatniej chwili przesunięty na dzień 9 b. m. Reprezentantami polskiego kupiectwa na zjeździe będą pp. Wegliński, Fajner i Lewenthal.

Panie, które raz spróbowały usunąć z włosów kremem

## FEMY

już innego używać nie będą.

działność za straty zarobków przez różne kategorie robotników, zatrudnionych w fabrykach pończoch?

W okresie kiedy przymusowe bezrobocie wzrasta poprostu z godziny na godzinę powinni się zastanowić, czy mają prawo do wytwarzania sztucznego bezrobocia, jedynie dlatego, iż nie mogą uzyskać stawek, godnych Kiepur? —

Odpowiedź na to pytanie nas interesowała.



## Rynek wełniarzy.

rynku wyrobów wełnianych w ciągu utrzymuje się wyjątkowo pomyślna sytuacja. W latach ubiegłych w obecnym okresie rozwijał się powoli letni sezon. Obecny zaś jest tak niezmierny, iż nie można już rzeczy uważać nawet za przedsezonowy etap.

Wobec zapotrzebowanie odbiorców jest przez rynek całkowicie zaspokojone, gdyż obecnie podstawą transakcji jest zapłata w gotówce. Ceny wełnianych utrzymują się na bardzo wysokim poziomie, od 20 do 25 proc. wyższym niż w ubiegłym roku. Przy zmianie ogólnej zlej koniunktury w najbliższych dniach, dało się odczuć pewne zwiększenie się zainteresowania rynkiem, widocznie na skutek nadchodzących cieplejszych pogód. Podstawową przyczyną odwracającą nadejście jest powszechna obawa przed wyczerpaniem się w zakupy, tembarbar, jak zaznaczyliśmy, fabrykanci w zasadzie jedynie za gotówkę uwzględnieniu oczywiście wyjątkowo wysokich rabatów. Rabaty te wynoszą 20 procent, wobec czego dokonywaniu na weksle jest dla odbiorców atrakcją zgóry skazaną na stratę. W wełnianych wchodzących w rachunek przy zakupach, należą gabardyny, palta i męskie towary ubraniowe. W dalszym ciągu modne są w ubraniami ubrania szerokie pasy. Ceny przemysłu wełnianego w stosunku do ubiegłego roku nie przekracza 10 proc. Przemysł konfekcyjny, który w ostatnich latach najważniejszą rolę w obrocie tkanin wełnianych odegrał, skutkiem niepomyślnych koniunktury zaopatruje się jeszcze w towary do letniego sezonu. - j -

## W notesiku businessmana.

NOWA SPÓŁKA AKCYJNA, mająca na celu fabrykację kwasu siarkowego, superfosfatów i siarczku węgla powstała w tych dniach w Warszawie. Początkowy kapitał zakładowy spółki wynosił zł. 7.000.000. Założycielami spółki są: Union Financiere Polonaise w Brukseli, Union Chimique Belge, Banque Franco - Polonaise, Powszechny Bank Związkowy w Polsce i Bank Małopolski. Budowa fabryki rozpocznie się na wiosnę b. r. w okolicach Torunia.

IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWE urządzają ankietę, mającą na celu zobrazowanie stanu handlu i przemysłu polskiego na d. 1 stycznia 1931 roku.

LICZBA BEZROBOTNYCH, zarejestrowanych w Państwowych urzędach pośrednictwa pracy, wyniosła w d. 15 lutego 268.545 osób. Ten wzrost liczby bezrobotnych zaznaczył się również w wykazach Funduszu Bezrobocia, który powiększył zapomogi dla bezrobotnych. SYNDYKAT PRZEMYSŁU NAFTOWEGO zwrócił się do sejmowej komisji przemysłowo-handlowej z prośbą o interwencję w sprawie grożącego znacznego importu produktów naftowych z Rosji. Podobno firmy wileńskie, finansowane przez tamtejsze banki, zakupiły przeszło 200 wagonów nafty, które nabyły po cenach dumpingowych

Łódź, 28 lutego

## GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 27-go lutego 1930 r. TRANZAKCJE:

Dolary 8,87.

## CZĘKLI

Holandia 357,60, Londyn 43,33 i trzy czwarte, Nowy Jork — czeki 8,903, Nowy Jork—cabel 8,92, Paryż 34,88 i pół, Szwajcaria 172,04 Wiedeń 125,53, Włochy 46,74, Berlin 212,76

## AKCJE

Bank Polski 163,50—164, Bank Przemysłowy, Lwów 105 Elektr. Dąbrow 50, Kol. Żel. Dojazdowe 20, Węgiel 50, Cegielski 39, Lilpop 23,50, Starachowice 20,25.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE Pożyczka inwestycyjna 131—130,50, dolarówka 79—77,75—78,50 5 proc. konwersyjna 52 8 proc. Banku Gosp. Kraj 94, 4 proc. listy zastawne ziemskie zł. 43, 4 i pół proc. listy zast. ziemskie zł. 51,50—51,75—51,50 8 proc. listy zast. ziemskie zł. 73,25—73, 7 proc. listy zast. ziemskie dolarowe zł. 75, 8 proc. m. Warszawy zł. 74,50—74,75, 8 proc. m. Kalisza 62, 8 proc. m. Łodzi 65,50 8 proc. m. Piotrkowa 62,50, 10 proc. m. Siedlec 74—74,50.

## Giełdy zbożowe

Poznań, 27 lutego.

Ceny bez zmiany

Warszawa, 27 lutego. Zyto Standart 696 gr.-l (118,5 funta HS) 18—19, Pszenica 36—37, Owies jednolity 18—19, Jęczmień na kaszę 20—21, Jęczmień browarny 24—25 Groch polny 29—32, Mąka pszenna luk-

susowa 67—70, Mąka pszenna cztery zera 57—60, Mąka żytnia podług przepisu 35—36, Otręby pszenne schale 16,50—17,50, Otręby pszenne średnie 13—14, Otręby żytnie 10—10,50, Kuchy lniane 34—35 Kuchy rzepakowe 27—28, Obroty zwiększone Usposobienie spokojne.

Lwów, 27 lutego.

Pszenica krajowa dworska 35,75 — 36,75, Pszenica krajowa zbiorowa 32,75—33,75, Zyto małopolskie 19,75—20,25, Jęczmień małopolski przemiał 16,25—16,75, Owies małopolski 16,50—17, Hreczka 23—24 Mąka pszenna 65 proc. 59—60, Otręby żytnie 9,25—9,75, Otręby pszenne 11,50—12..

## WYSZŁA Z DRUKU

(nakładem łódzkiej księgarni „Czytaj“)

## „Godzina życia mężczyzny“

STANISŁAWA BALA.

Cena 2 złote.

Do nabycia we wszystkich księgarniach Skład główny: Księgarnia „Czytaj“ Narutowicza 2.

## Tanie obuwie polskie.

Od pewnego czasu możemy na terenie Łodzi zaobserwować sanację w stosunkach w branży szewskiej. Ciągłe ulepszanie produkcji wraz ze stałym obniżaniem cen obuwia doprowadziło do tego, że klientela poznała się na wartości towaru, produkowanego w kraju. Pierwszym pionierem, który spowodował tę rewolucję na rynku szewskim był p. Alfred Heine, właściciel znanego i cieszącego się zasłużoną renomą zakładu, mieszczącego się przy ulicy Pomorskiej 24 i Piotrkowskiej 98.

Odwiedziliśmy zakład p. Heinego przy ulicy Pomorskiej i mile zdziwieni byliśmy racjonalną organizacją pracy, wprowadzoną przez tak wbitnego fachowca, jakim jest p. Alfred Heine. Obuwie wyrabiane w jego zakładzie, aczkolwiek zupełnie nie ustępuje w cenie obuwia zagranicznemu, przewyższa je wielokrotnie zarówno pod względem trwałości, jak i solidności wykonania.

Pytaliśmy p. Alfreda Heinego w jaki sposób wprowadził tę racjonalizację pracy i doszedł do tak wspaniałych wyników? Jak nas nasz rozmówca poinformował, zaangażował on specjalnie do swego zakładu kilkuset pracowników, którzy pracując niezwykle intensywnie wyrabiają obuwie pierwszorzędnej jakości po cenach niezwykle niskich. Wystarczy powiedzieć, że bucik męski, najmodniejszego fasonu, najlepiej wykonany, sprzedawany jest po cenie zaledwie zł. 34,50.

Jak nas p. Alfred Heine poinformował, racjonalizacja pracy w jego warsztatach postępuje ciągle naprzód, to też ma on uzasadnioną nadzieję, że w ciągu krótkiego czasu będzie mógł jeszcze bardziej obniżyć ceny obuwia. K.

## MAUZOLEUM OSOBLIWOŚCI Piotrkowska 30.

Nieodwołalnie dziś ostatni dzień pobytu

Chcąc dać możność szerokim warstwom Łódzian, obejrzenia niewidzianych dotąd fenomenów i wybrków natury wejście do wszystkich działów obniżono tylko

50 gr.

## Wszystkim od wszelkich

bólów reumatycznych, gośćcowych, nerwobólów, stanów się ten, kto używa systematycznie znakomite nacieranie

## Ichtimentol

Wszędzie do nabycia.

Główny skład wysyłkowy na Polskę i Gdańsk Laboratorium chem. aptekarza Mra. Szymona Edelmana Lwów, Teatyńska Nr. 16 551—30-4

1 marca r.b. odbędzie się w salach Hotelu Manteufel

## CONCERT-BAL

na rzecz Ochronki św. Olgi dla dzieci prawosławnych.

Program: Chór Parafii Prawosławnej pod kier. KOCYKA, śpiew solowy, tańce charakterystyczne. Przy fortepianie prof. A. Jezerski. Początek o g. 9.30. Bilety po 5 zł. przy wejściu.

## Od zaraz do odnalezienia

## duży pokój

w dwóch oknach ładnie umeblowany dla panów lub pań z całym utrzymaniem lub bez. Łazienka do dyspozycji. Łódź, ul. Orla Nr. 3, m. 5.

## KOSMETYCZNE D-ra Marii Lewinsonowej

CEGIELNIANA 6, front I p.

Informacje i zapisy codziennie wiecz od 10—8

## PORADNIA

## wenerologiczna

## Lekarzy-specjalistów

## Zawadzka I.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór, Od 11—12: 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta

W niedziele i święta od 9—2 pp. Leczenie chorób: Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska.

Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

## Porada 3 złote.

Dr. med.

## J. Sadokierski

## stomatolog

chirurgja jamy ustnej i szczęk regulacja zębów

gabinet rentgeniczny ordynuje 3—7

PIOTRKOWSKA 184 Tel. 114-20

## Lecznica SANITAS

ul. CEGIELNIANA 29

Gabinet wenerologiczny D-ra S. KANTORA

dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

## Biurko

ameryk. żaluzjowe oraz szafy biurowe kupie. Oferty sub: „ABC.“ do biura ogł. Fuchsa, Łódź, Piotrkowska 50.

PŁYN ESZA  
WYKUBIA WSZELKIE  
PLAMY.  
NIEOCENIONY  
W PODRÓŻY,  
NIEZBĘDNY  
W KAŻDYM  
DOMU.  
APTEKA ST. HAMBURGA I SKI  
W ŁODZI, UL. GŁÓWNA 50.

Biurowo i Prawo-B n.l.  
„JUSTICE“  
Łódź, ul. Piotrkowska 62,  
tel. 183-84.  
Biuro załatwia inkasę klauzuli i zabezpieczenia. Przeprowadza sprawy administracyjno-skarbowe. — Pisze podania i rekursy. Przepisywanie maszyną i tłumaczenie we wszystkich językach na żądanie.

## LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW  
I GABINET DENTYSTYCZNY

PRZY GÓRNYM RYNKU  
Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)

Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł

Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczyplenia, analizy (mocz, kawa, krew, płwocm, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 złote.

## Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t.p.

przyjmuje do reperacji. ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro

Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu.

Dr. med.

## J. KAHANE

Choroby serca  
Radwańska 4 Tel. 187-27

Przyjmuje od 5—7.

## Doktor

## Łagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Piotrkowska 70 (róg Traugutta)

tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

## Doktor

## Wolkowski

Cegielniana 25

Telefon 126-87

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.

przyjmuje od godz 8—2 i 5—9 wiecz w niedzielę i święta 9-1

Dla pań od 5—6 oddzielna poczek

Dr. med.

## St. Praport

Gdańska 77 a

telef 208-95.

ginekolog - urolog

Choroby kobiece i dróg moczowych.

Przyjmuje w domu od 5—7 oraz w Lecznicy „Sanitas“ Cegielniana 29 od 1—1 i od 3—5 pp.

Dr. med.

## St. Bibergal

Montuski 11, telefon 63-22.

Choroby skórne weneryczne elektroterapia.

Przyjmuje od 8—10 od 5—8 wiecz w niedz. od 10—12

Dr. med.

## Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

ul. Andrzeja 5

Tel. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1

Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.

## STUPEL

choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe

SZKOLNA 12

tel. 118-28.

przyjmuje od godz 6—9 wiecz. Leczenie światłem (Roentgen, lampa kwarcowa). Elektroterapia.

Lekarz - Dentysta

## B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51

tel. 121-23

Godz. przyjęć 3—7

DR. MDE.

## GROSGLIK

Choroby skórne i weneryczne. Instytut Röntgen

leczniczy i światło leczniczy.

Lampa kwarcowa. Godz. przyjęć 4—7

Al. Kosciuszki 27-4

Tel. 151-78.

## POKÓJ

wejście w klatki schodowej, centrum do wynajęcia. Wiadomość Biuro „Bip“

Piotrkowska 93 m 9

tel. 120-62.

Dr. med.

## W. Balicka

Sienkiewicza 95

przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych

od 2 do 4 i 7—8 tylko kobiety i dzieci

Ostrzegam, że weksel na zł. 60 pł. 18-V r. b. z mego wystawienia na zlecenie Lajki Rubiniowicza, Wolborska 29 nie będzie w terminie zapłacony gdyż nie otrzymałem zamówionego ubrania. I. Rosenberg, Kielma 2.

## LAUREATKA

moskiewskiego konserwatorium

udziela lekcji gry fortepianowej

Wschodnia 72 m. 19

## Pokój

lub 2 umeblowane, telefon do wynajęcia, Andrzeja 7 m 8 front.

Dr. Med.

## S. Lewkowicz

Chor. skórne weneryczne i płciowe

onstantynowska 12. Tel. 155-52

Przyjmuje od 9—1 od 6—8 Dla pań od 4—5.

Dla niezdolnych CENY LECZNIC.

Doktor

## Ludwik FALK

Nawrot 7

telef. 128-09

choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 10-12 od 1-5-7



